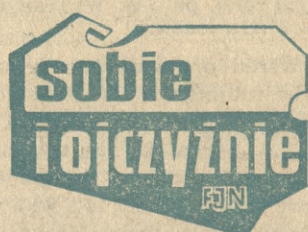


Czyn społeczny Wielkopolan

Tysiące Wielkopolan przystąpiły wczoraj do prac porządkowych, inaugurując długofalową akcję czynów społecznych realizowanych w konkursie — Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu — pn. „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, Ludowej Ojczyźnie”. O powszechnej akceptacji idei tego konkursu — dalszego rozwoju Ziemi Wielkopolskiej — świadczą deklaracje czynów wartości ponad miliard złotych (w latach 1973 — 74) i właśnie wczorajszymi masowymi udziałami mieszkańców naszego regionu w pracach porządkowych. A oto relacje naszych sprawozdawców z przebiegu inauguracyjnych prac w Poznaniu i województwie.

W każdej dzielnicy Poznania przystąpiono do porządkowania kilku punktów, głównie parków, skwerów i terenów wzdłuż śródmiejskich ulic. m. in. Grunwaldzkiej, Dąbrowskiej i Stowiańskiej. Do porządkowania stanął aktyw społeczno-polityczny dzielnic. W inauguracji wzięli udział pracownicy zakładów i młodzież szkolna, zaprowadzając ład wokół swoich obiektów. W godzinach popołudniowych opiekunem miejsc zamieszkania zajęli się przedstawiciele komitetów osiedlowych i blokowych. Udany to był dzień dla Poznania — wypiękniło wiele parków i terenów zielonych, czystsze stały się pobocza niektórych ulic.



Zapoczątkowany wczoraj czyn kontynuowany będzie także dzisiaj, m. in. około 1000 osób weźmie udział w pracach porządkowych w coraz ładniejszym Parku Pomniku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli w Poznaniu. Organizacje młodzieżowe np. dzielnicy Nowe Miasto pracować będą w trzech punktach dzielnicy: w Parku Tysiąclecia, przy rondzie na Ratajach i przy ul. Warszawskiej, a Wildy w Parku Lubuskim przy ul. Marchlewskiego. Jak już pisaliśmy, w niektórych dzielnicach, m. in. na Jeżycach odbędzie się koncert przeznaczony dla tych którzy swoją społeczną pracę przyczyniają się do podnoszenia stanu estetycznego Poznania.

Lubon, sobota godzina 12. Na budującym się tu stadionie ruch. Harcerze Szczepu im. Tadeusza Kościuszki, przy Szkole Podstawowej nr 1 w Luboniu gremialnie stawili się do pracy. Przygotowują mieszanke nawierzchni na bieżnię, oczyszczają zieleńce oraz skarpy. Stadion jest sztandarowym obiektem czynu społecznego powiatu poznańskiego. Ambicja mieszkańców Lubonia jest, by

cały obiekt oddać do użytku w święto 22 Lipca. Gotowa już jest płyta boiska, ziemne trybuny, rozpoczyna się tynkowanie budynku sportowo-rekreacyjnego, niweluje teren pod boisko.

Dokończenie na str. 2

S. Olszowski zakończył wizytę w Jugosławii

7 bm. w godzinach południowych powrócił z Belgradu do Warszawy członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

W wypowiedzi udzielonej na lotnisku dziennikarzom, S. Olszowski — nawiązał do spotkań z prezydentem Josipem Broz Tito, premierem Džemilem Bijedicem oraz wicepremierem, związkowym sekretarzem spraw zagranicznych Miłoszem Minićem. S. Olszowski wysoko ocenił te rozmowy określając je jako owocne i dające dobre perspektywy dalszego rozwoju polsko-jugosłowiańskiej współpracy (PAP)

Omówienie wspólnego komunikatu polsko-jugosłowiańskiego zamieszczamy na str. 2.

Z Polski do Francji

Depesze gratulacyjne

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Republiki Francuskiej Pierre Messmera w związku z ponownym powołaniem go na to stanowisko.

Minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski przesłał depeszę z gratulacjami do nowo mianowanego ministra spraw zagranicznych Francji Michela Joberta. (PAP)



Zasłużonych pracowników służby zdrowia odznaczył minister M. Sliwiński. Stoją od lewej: Pelagia Cieśliewicz z Gniezna, Lucja Górecka z Leszna, Anna Grządzińska z Nowego Tomysła oraz Michał Ilcyszyn ze Skulska, pow. Konin.

Fot. — H. Kamza

Centralne obchody w Poznaniu

Uznanie dla „białej służby“

Akademia • Odznaczenia • Nowe obiekty

Pracownicy służby zdrowia inaczej niż dotychczas obchodzili swój dzień. Zrezygnowano z wojewódzkiej akademii, najbardziej zasłużeni pracownicy i działacze związkowi spotkali się w Białej Sali Prezydium RN Poznania z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych miasta i województwa, natomiast po południu w Operze Poznańskiej odbyła się centralna akademie. Tego dnia w Łęce Wielkiej w powiecie gostyńskim przekazano do użytku pierwszy z 75 wiejskich ośrodków zdrowia, które do 1975 r. powstaną w Wielkopolsce w ramach Banku Inicjatyw Społecznych.

Dźwięki hymnu państwowego zainaugurowały w poznańskiej operze sobotnią, centralną akademię z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia, w której uczestniczyli m. in. kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Teodor Palimaka, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada, sekretarz CRZZ Stanisław Szkrabka, sekretarz NK ZSL Zygmunt Surowiec, sekretarz CK SD Zbigniew Rudnicki, gospodarze miasta i województwa.

Zebranych powitał przewodniczący Zarządu Głównego ZZ Pracowników Służby Zdrowia Janusz Biernacki.

Minister zdrowia i opieki społecznej Marian Sliwiński, w swym wystąpieniu przekazał zebranym życzenia i wyraził szacunek za ofiarną pracę dla dobra człowieka, jakie w przeddzień święta białej służby wy-

powiedział I sekretarz KC PZPR podczas spotkania z grupą pracowników służby zdrowia.

Minister podkreślił, że osiągnięcia służby zdrowia są synonem wiedzy i postaw etycznych jej pracowników: w płaszczyźnie lekarz — pacjent odbywa się ocena całej społecznej służby zdrowia, przed którą stoi obecnie zadanie zespolenia opieki zdrowotnej i rozbudowy bazy materialnej. Zgodnie z rządowym programem rozwoju służby zdrowia do 1990 roku

Dokończenie na str. 2

PAP RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM PAP
INF. WYŁ. TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM PAP

Powstaje centrum onkologiczne

W Warszawie powstaje nowoczesne centrum leczenia onkologicznego ze szpitalem. We wszystkich województwach nastąpił oś budowa istniejących, bądź budowa nowych ośrodków onkologicznych. Patronat nad tak szeroko zakrojonym programem rozbudowy placówek leczenia onkologicznego objął ZG Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Budowlanego.

Oświadczenie radziecko-fińskie

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny i prezydent Finlandii U. Kekkonen z wielkim zadowoleniem podkreślili, że między obu krajami „uksztaltowały się i rozwijają się pomyślne stosunki oparte na zaufaniu, trwałości i serdecznej przyjaźni” — głosi m. in. wspólne radziecko-fińskie oświadczenie opublikowane po zakończeniu wizyty N. Podgornego w Finlandii. U. Kekkonen przyjął zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty w ZSRR.

Kubański order dla G. Husaka

Przebywająca na Kubie z oficjalną wizytą przyjaźni partyjno-rządowa delegacja CSRS z sekretarzem generalnym KC KPCZ, G. Husakiem, zakończyła podróż po kraju i wróciła do Hawany. Członek Biura Politycznego KC KP Kubę, prezydent O. Dorticos udekorował G. Husaka Orderem Narodowym „Jose Martí”.

Izrael kontynuuje prowokacje

W sobotę izraelskie kutry wojenne wtargnęły na wody terytorialne Libanu w rejonie wyspy Kasmija, położonej na północ od miasta Tyr. Równolegle z prowokacją mi w stosunku do sąsiadujących

z Izraelem krajów arabskich przywódca Izraela realizując politykę terroru i represji na okupowanych terytoriach arabskich.

Rozmowy Austria — CSRS

Od 4 do 6 kwietnia bm. delegacje rządowe CSRS i Austrii przeprowadziły w Wiedniu rozmowy na temat dwustronnych problemów majątkowo-prawnych oraz wymieniły poglądy na niektóre kwestie dotyczące problemów międzynarodowych. Rozmowy będą kontynuowane.

Uznanie KRL-D i Korei Płd.

W piątek Ministerstwo Spraw Zagranicznych Finlandii ogłosiło, że kraj ten postanowił uznać KRL-D i Koreę Płd.

Zmiana w bułgarskim MSW

Rada Państwa Bułgarii wydała dekret o zwolnieniu gen. A. Canewa ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych. Nowym ministrem mianowany został D. Stojanow. A. Canew mianowany został zastępcą przewodniczącego Państwowego Komitetu Obrony.

Nowe decyzje personalne w USA

Rzecznik Białego Domu poinformował o reorganizacji i zmianach personalnych w Zespole Narodowej Rady Bezpieczeństwa. Na miejsce pierwszego zastępcy Kissingera, powołany został gen. Scowcroft. Utworzono ponadto nowe cztery stanowiska zastępców Kissingera.

Walka z terroryzmem w Szwecji

Parlament szwedzki zatwierdził w piątek ustawę o zwalczaniu terroryzmu w kraju. Ustawa przewiduje m. in. podjęcie konkretnych kroków przeciwko działalności ustraszów oraz porywaniu samolotów.

od GROSU tygodnia

Przeciwko przeciętności

Zwalczać to, co przeciętne i tak działać, żeby wyniki pracy czy nauki odpowiadały wymogom określenia „najlepsze robota”. To dzisiaj już nie tylko hasła, ale podstawowy warunek przyspieszenia rozwoju kraju. Skoro zaś tak, to coraz większej wagi nabierają dobra organizacja pracy, racjonalne wykorzystanie czasu, urządzeń i materiałów, stałe dążenie do pogłębiania wiedzy i doskonalenia kwalifikacji. Jednocześnie niemniej ważne jest to, co należy z ludziami dotrzymującym kroku wysokim wymaganiom: satysfakcja, materialna i moralna.

Także w tej dziedzinie nastąpił w minionych dwóch latach powszechnie dostrzegalny postęp. Toteż systematycznie zanika wyrozumiałość (która gdzieś niedawno przetrwała się nawet w podziw dla cwaniaków i tych, którzy niejako programowo nie chcieliby przeskoczyć ponurczki przeciętności: żeby ani nie „podpaść”, ani się też nie wyróżnić.

Zaleca w nim stosowanie zarówno wobec studentów jak i ich nauczycieli akademickich szeregu zachęć materialnych i moralnych. Za postępy w nauce przewiduje się nagrody pieniężne, ułatwienia w wyborze miejsca pracy i lepsze warunki placowe dla przodujących absolwentów, a obok tego — listy pochwalne, odznaki przodującego studenta, wpisywanie do pamiątkowych ksiąg honorowych itp.

Będzie przewidziane w liście Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki są stosowane mniej lub bardziej powszechnie w niektórych uczelniach, a część z nich także w zakładach pracy. W propozycji resortu szkolnictwa wyższego są jednak pewne istotne nowości, na które warto zwrócić uwagę.

Po pierwsze — program rozwoju wzorowej pracy wśród studentów stanowi pewien system satysfakcjonowania najlepszych, który — w miarę jego sprawdzenia w praktyce — będzie mógł być ulepszony.

Po drugie — do grona wyróżnianych zaliczać się będzie nie tylko te osoby, które osiągnęły najlepsze wyniki, lecz także tych, którzy wykaza się największą poprawą wyników w stosunku do okresu poprzedniego.

Jest to szczególnie ważne novum, godne upowszechnienia również poza uczelnia-

mi, poza środowiskiem studenckim. Także w zakładach pracy, w fabrykach. Dzięki tak pomyślanemu systemowi, szanse wyróżnienia otrzymują bowiem także ci, którzy nie należą do osób wybitnie uzdolnionych, a na miarę swoich możliwości skutecznie dążą do osiągnięcia coraz lepszych rezultatów pracy, czy nauki.

Metody pobudzania do najlepszej pracy mogą i powinny być wielorakie. Wyróżniając dobrze pracujących, nie można pomijać wypróbowanych form oddziaływania także wobec źle pracujących, obniżających tym samym wyniki wypracowane na innych. Zawsze jednak potrzebna jest dbałość o to, żeby były one skuteczne. Na nic się bowiem dąży do stosowania najbardziej dotkliwych kar lub też najbardziej efektywnych lub popularnych wyróżnień, jeśli nie przyniosą one oczekiwanych następstw.

A chodzi przecież o coś więcej niż o doraźne polepszenie określonych wskaźników gospodarowania albo nauczania, chociaż i to jest potrzebne. Idzie o ukształtowanie powszechnych i trwałych nawyków gospodarności, kultury pracy, poczucia dyscypliny i obowiązku.

Ważnym krokiem na drodze do tego celu jest przyjęcie i twórcze rozwijanie takich systemów, które działają na korzyść rzetelnego stosunku do pracy. Taką próbę, podjętą w szerokiej skali — bo dotyczącą ponad 220 tysięcy studentów — stanowi ogłoszony w tym tygodniu program Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Na pewno jest to próba godna dalszego rozwijania i upowszechniania.

TADEUSZ KACZMAREK

PAP RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM PAP
INF. WYŁ. TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM PAP

Czyn społeczny Wielkopolan

Dokończenie na str. 2

iska siatkówki i koszykówki. Wartość całego obiektu wyniesie około 5 mln złotych.

W innym miejscu przygotowuje się teren pod budowę małego parku. Tu pracują komitety blokowe oraz uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego.

Spółeczeństwo powiatu poznańskiego odpowiadając na apel Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu zade-

kupicach. Zakończy się zakładanie wodociągów w Owińskach, Gołeczowie i Skórczowie, a rozpocznie w Zalasewie i Komornikach. Przystąpi się do budowy kombinatu sportowego w Swarzędzu. W społecznej ofiarności przodują mieszkańcy miasta i gminy Swarzędz, Czerwonaka i Komornik, którzy zadeklarowali prace wartości 200 zł na jednego mieszkańca.

W sobotę o godzinie 13.30 nastąpiła powiatowa inauguracja



Wkrótce zazieleni się pas wzdłuż ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu [na odcinku od ul. Obodowskiej do ul. Słonecznej]. Właśnie tutaj zgromadził się wczoraj aktyw społeczno-polityczny dzielnicowy Grunwald, by przygotować teren do siania trawy.

Fot. — H. Kamza

klarowało czyny społeczne wartości 29.243 tys. zł. Z tego miaszczka: Luboń, Swarzędz, Puszczykowo, Mosina — 11.597 tys. zł. W tym roku zbuduje się 1,5 km dróg lokalnych, powstanie klub młodego rolnika w Rosnówku, ośrodek zdrowia w Bis-

Poznański projekt

Nowe urządzenie dla wodociągów

Podczas procesu uzdatniania wody pitnej niezbędny okazuje się tzw. węgiel aktywowany. Jednak ze względu na jego konsystencję (pył) stosowanie tego węgla jest bardzo uciążliwe. Niebawem problem ten zostanie rozwiązany.

Poznańscy projektanci opracowali tzw. dawownik — urządzenie do pneumatycznego i bezpylnego dawkowania węgla aktywowanego. Istotną jego zaletą jest to, że pracownicy nie będą mieli żadnego kontaktu z pyłem węglowym. Prośbę dawkowania został całkowicie zautomatyzowany, a aparaturę skonstruowano w oparciu o urządzenia produkcyjne wyłącznie krajowej. Jest to więc urządzenie antyimportowe.

Badania w skali półtechnicznej dały pozytywne rezultaty. Dawownik będzie produkowany na szeroką skalę. Całość opracowano w Poznańskim Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego. Autorami aparatury są: inż. Adam Maruniewicz i dr Edmund Kostrzewa, a także Lech Waligórski i Tadeusz Kowal (wykonanie modelu) — wszyscy z BPBK.

Warto jeszcze dodać, że poznańskie Biuro uznane zostało za wodzące w zakresie projektowania tego typu urządzeń. (wn)

POGODA

Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady deszczu, a na północy deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od plus 5 do plus 7 st. w centrum i 10 st. miejscami na południu. Wiatry umiarkowane, na północy dość silne i silne, z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Zbyszek Krusznica

Bank „30 miliardów”

Poznańskie zakłady dla zaopatrzenia rynku

Jak przebiega realizacja zobowiązań w sprawie dodatkowej produkcji przeznaczanej na zaspokojenie potrzeb rynku? — z takim pytaniem zwróciliśmy się do kierownictwa kilku poznańskich zakładów. O podejmowaniu zobowiązań, szeroko informowaliśmy w styczniu br. Po upływie kwartału można już dokonać pewnego podsumowania. Okresem rozliczeniowym nie może być jednak cały kwartał, ponieważ konferencje samorządu robotniczego, zgłaszające akces do banku „30 miliardów”, w niektórych zakładach odbyły się pod koniec stycznia. Oto relacje z naszych rozmów:

Zacięte walki wokół Phnom Penh

Według doniesień agencji zachodnich, w nocy z piątku na sobotę i w sobotę rano sily wyzwoleńcze dokonywały nieustannych ataków na pozycje wojsk rządowych wokół stolicy Kambodży, Phnom Penh. O ciężkich walkach sygnalizowano także z rejonów Prey Veng, Kompong Thom, Takeo i Kompong Chang.

Phnom Penh jest nadal odcięte od dostaw żywności, amunicji i paliwa. W stolicy Kambodży wprowadzono racjonowanie benzyny. Pierwszeństwo mają samochody należące do szpitali i służb miejskich.

Tymczasem amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” i myśliwce bombardujące „F-111” bombardowały pozycje sił państwowych wzdłuż brzegów Mekongu.

PAP

czynów społecznych w Pobiedziskach. Wzięło w niej udział 700 osób. (a, ak, jk)



Pierwsi do pracy przy budowie stadionu w Luboniu stawili się harcerze Szczepu im. Tadeusza Kościuszki. Pełni zapalu wykonywali prace zlecone przez kierownictwo budowy.

Fot. — K. Przychodzki

Telefony DONOSZA

W Wierzbnie w pow. kolskim spłonął z nie ustalonych dotąd przyczyn dach na budynku mieszkalnym. Straty szacuje się na 30 tys. zł.

Około godz. 17.30 wpadła na moście Uniwersyteckim pod tramwaj linii „5” starsza kobieta. Odwieziono ją w ciężkim stanie do szpitala dyżurnego. (b)

Komunikat Głównego Inspektora Sanitarnego

W związku z wystąpieniem zachorowań na ospę naturalną na terenie Londynu, osoby wyjeżdżające do tego miasta zobowiązane są do zaszczepienia się przeciw ospie. Od osób przyjeżdżających z Londynu żądać się będzie przedstawienia aktualnego świadectwa szczepienia. (PAP)

Komunikat Zakładów Gazownictwa

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa informują mieszkańców z rejonu ulic Roosevelta, Dąbrowskiego, Mickiewicza, Krasieńskiego, Zaczęcie i Poznańskiej, że może nastąpić spadek ciśnienia gazu. W związku z tym prosimy odbiorców energii gazowej o zachowanie ostrożności i niepozostawianie urządzeń gazowych bez nadzoru. Powyższe spowodowane jest pracami związanymi z przebudową sieci gazowej. Prace rozpoczęte zostaną w dniu 8. 4. 73, a przewidywany termin ich ukończenia — około 14. 4. 73 r.

Wspólny komunikat polsko-jugosłowiański

Wspólny komunikat polsko-jugosłowiański po wizycie ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego w SFRJ stwierdza m. in., że w czasie jego rozmów z szefem jugosłowiańskiej dyplomacji Milosem Minićem dokonano szerokiej wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju stosunków polsko-jugosłowiańskich i aktualnych zagadnień międzynarodowych. Wysoce oceniono rozwój współpracy we wszystkich dziedzinach między obu zaprzyjaźnionymi krajami socjalistycznymi.

Podkreślono, że rezultaty spotkań i rozmów I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i przewodniczącego ZKJ, prezydenta SFRJ — Josipa Broz-Tito w czerwcu ubr. w Polsce stanowiły istotny impuls dla wszechstronnej bilateralnej współpracy oraz poszukiwania nowych możliwości jej dalszego długofalowego rozwoju. Miały one również wyjątkowe znaczenie dla umocnienia przyjaźni obu krajów. Wyrażono przekonanie, że zbliżające się spotkanie E. Gierka i J. Broz-Tito będzie mieć szczególnie ważne znaczenie dla dalszego rozwoju wzajemnych przyjaznych stosunków.

Komunikat stwierdza, że trójstronna przyjaźń narodów Polski i Jugosławii — oparta na podobieństwie ich losów historycznych i wspólnym celu budownictwa, socjalizmu, a także brak we wzajemnych sto-

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego wykonało 28 procent całości swoich zobowiązań.

Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego w pierwszych trzech miesiącach roku wyprodukowały w ramach dodatkowych zobowiązań m. in. 15 ton czekolady, 42 tony cukierków i 20 ton wyrobów czekoladowych. Wartość tej produkcji wynosi około 3,5 miliona złotych. Jest to tylko niewielki procent całorocznych zobowiązań, bowiem realizację większości przewidziano na III i IV kwartał.

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej „Modena” swoje zobowiązania zaplanowane na pierwszy kwartał przekroczyły o 17,5 procent. W styczniu wyprodukowano dodatkowo m. in. 350 sztuk futer z materiałów syntetycznych, w następnych miesiącach zaś 320 sztuk różnego rodzaju kurtek i żakietów oraz 200 spódnic. Łączna wartość zobowiązań na bieżący rok zaplanowana została w wysokości 15 mln, z czego ponad trzecia część to letnie płaszcze damskie, produkowane w II kwartale.

Fabryka Kosmetyków „Polle-na-Lechia” dostarczyła na rynek w I kwartale dodatkową produkcję wartości około 12,5 mln złotych. Całoroczne zobowiązania opiewają na sumę ponad 50 milionów. W ubiegłych trzech miesiącach, na rynku znalazło się m. in. 150 ton proszku „Ixi”, pochodzącego z dodatkowej produkcji tego zakładu, oraz cały wachlarz wyrobów kosmetycznych. (k)

Od 26 kwietnia

Po raz drugi „Loteria Zamkowa”

Ogromnym powodzeniem cieszyła się ubiegłoroczna loteria fantowa, z której dochód zasilił konto odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

Już 26 kwietnia br. w 30 tys. punktów „Ruchu” w całym kraju znajdzie się 30 mln losów drugiej loterii „Zamek Królewski”. Losy będą, jak w minionym roku, po 5 zł. Wygranych — 8 mln losów.

Wśród przewidywanych nagród znajduje się 10 „Polskich Fiatów 125 p”, 10 „Fiatów 126 p”, 10 „Syren 105”. Są też telewizory do odbioru barwnych programów, pralki, lodówki, radiodiodoborniki, magnetofony.

PAP

Uznanie dla „białej służby”

Dokończenie ze str. 1

znacznie wzrosła liczba łóżek szpitalnych. Realizacja tego uzależniona jest jednakże od sprawnego przebiegu inwestycji. Minister zaapelował do załóg przedsiębiorstw budowlanych, by zadanie to traktowały jako swój obywatelski wkład w Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

Wskazując zadania stojące w najbliższych latach przed służbą zdrowia minister nakreślił jednocześnie program ich realizacji, życząc pracownikom tej służby sukcesów w odpowiedzialnej pracy dla dobra naszego społeczeństwa.

W drugiej części akademii jej uczestnicy obejrzeli „Jezioro łabędzie” Piotra Czajkowskiego.

W godzinach przedpołudniowych najbardziej zasłużeni pracownicy białej służby spotkali się w Białej Sali Prezydium RN Poznania z władzami centralnymi i wojewódzkimi. W spotkaniu uczestniczyli m. in. Teodor Palimaka — kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR, Jerzy Zasada — I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Marian Śliwiński — minister zdrowia i opieki społecznej, Zygmunt Surowiec — sekretarz NK ZSL, Zbigniew Rudnicki — sekretarz CK SD, Janusz Biernacki — przewodniczący Zarządu Głównego ZZ Pracowników Służby Zdrowia.

Podczas spotkania 5 osób otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Są to: Michał Ilegzyn — lekarz wiejski ze Skulska w powiecie konińskim, Michał Linkowski — farmaceuta z Poznania, Zygmunt Simbierowicz — lekarz pracujący w jarocińskim „Sanepidzie”, Maria Weinert — lekarz Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. Krzywiewicza, Stanisław Włodarczyk — pielęgniarz ze Szpitala Miejskiego im. Strusia w Poznaniu. Po nadto wręczono 3 Złote, 3 Srebrne i 2 Brązowe Krzyże

KRONIKA DNIA

Posiedzenie Komisji KC PZPR

7 bm. odbyło się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC Edwarda Babucha posiedzenie Komisji Komitetu Centralnego PZPR powołanej do koordynowania realizacji uchwały VII Plenum.

Komisja zapoznała się z informacją o wynikach zjazdów organizacji młodzieżowych oraz o przygotowaniach do utworzenia Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. (PAP)

Dwie wystawy w „Arsenale”

W poznańskim „Arsenale” na Starym Rynku otwarto wczoraj dwie nowe wystawy.

Malarz Jerzy Jękoł, ubiegłoroczny absolwent poznańskiej PWSSP, prezentuje wystawę obrazów pt.: „Sztuka absolutu Jerzego Jękoła”. Jest to pierwsza wystawa indywidualna artysty. Druga wystawa to „Ars aquae” — ogólnopolska wystawa akwarel i gwaszów. (Ars aquae to znaczy „sztuka wody”). W wystawie jest ekspozycja 176 prac 42 artystów. Wystawiają tak znani twórcy, jak nieżyjący już Józef Giełniak, Janusz Przybylski z Warszawy, Jerzy Panek z Krakowa oraz profesor poznańskiej PWSSP Tadeusz Brzozowski. (Bran.)

Wyróżnienie najlepszych absolwentów UAM

7 bm., w obecności kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Romualda Jezierskiego, 17 absolwentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — przewodnikom nauki i pracy społecznej — wręczono pamiątkowe, honorowe medale uczelni. (PAP)

Zasługi; 9 osób otrzymało Honorowe Odznaki Miasta Poznania i „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. 7 — „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”, 5 — odznaki związkowe.

Dzień Pracownika Służby Zdrowia — powiedział podczas spotkania w Prezydium RN — Teodor Palimaka — jest wyrazem uznania dla tych wszystkich, którzy w codziennej swej pracy dbają o nasze zdrowie. Ich zasługą są liczne osiągnięcia, którymi służba zdrowia może się dziś pochwycić. Przekazał on wielkopolskim pracownikom tej służby pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR przypominając zarazem, że problemy ochrony zdrowia obywateli znajdują się w centrum zainteresowania partii i państwa.

W tym samym czasie, gdy przedstawiciele białej służby uczestniczyli w spotkaniu z władzami centralnymi i wojewódzkimi, Łęka Wielka w powiecie gostyńskim przeżywała niedodzienną uroczystość — oddano tu do użytku pierwszy z zaplanowanych do 1975 roku wiejskich ośrodków zdrowia, budowanych w Wielkopolsce w ramach Banku Inicjatyw Społecznych. W uroczystości uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR — Władysław Śleboda oraz przewodniczący Prezydium WRN — Tadeusz Grabski. Wieś otrzymała gabinety lekarskie, stomatologiczne, aptekę. Skończyły się dojazdy chorych do Gostynia lub Ponieca.

Nie jedyny to obiekt, oddany do użytku w Wielkopolsce z okazji tegorocznego Dnia Pracownika Służby Zdrowia. Dziś — jak już informowaliśmy — oddany zostanie oficjalnie do użytku szpital powiatowy w Koninie. W poznańskim Szpitalu Miejskim im. Strusia ukończono modernizację głównego wejścia od strony ul. Szkolnej. W holi czynny jest nowoczesny punkt informacyjny. (bw)

Sprostowanie

We wczorajszej informacji, dotyczącej spotkania E. Gierka z delegacją pracowników służby zdrowia, mylnie podano za Polską Agencją Prasową, imię jednej z uczestniczek tego spotkania, z Poznania. Winno ono brzmieć: doc. dr hab. Wiesława Salwa-Kubasik. Przepraszamy.

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań • Redaguje Kolegium: Marjan Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelný), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek • Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 657-18. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretariat redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-959 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy. • Reklamsów nie zamówionych redakcja nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe D-11



CAF — Uchymiak

Hymn pochwalny można by napisać, wyciągając wnioski ze statystycznej lektury GUS — bieżącego rocznika gospodarki mieszkaniowej i komunalnej. Jakże bowiem nie cieszyć się z tego, że miasta nam rosną nieczym na drożdżach, że przybywa nowych domów i nowych ulic, że wydłuża się o wiele kilometrów sieć wodociągowa i gazownicza, a przedsiębiorstwa komunikacyjne wzbogacone o nowe autobusy, wożą nas w znośniejszych warunkach.

Jest jednak w tej lekturze liczba, która — mnie osobiście — nieczym chmurą gładową przesłania obraz naszych miast i rodzi uzasadniony niepokój. Otóż statystycy rejestrują czarno na białym, że zmalała nam powierzchnia zieleni, przypadająca na jednego mieszkańca miast. Spadła z 28,9 m kw. w roku 1965 do 27,5 w roku 1971 — a za tem o prawie półtora metra! Jak tak dalej pójdzie, pesymistyczna wizja obrotów przyrody obiecująca nam za 10 lat drzewa pod muzealnym kłosem, zacznie przybierać na ostrości.

Administracje domów mieszkalnych, do których kompetencji powinna należeć również troska o teren zielony w osiedlach, twierdzą najczęściej, że wszystkim winni są lokatorzy, bo nie umieją uszanować zasianej trawy, bo ją deptają, łamią krzewy i kwiaty. Na pewno mają w tym część swojej racji, co nie znaczy, że same pozostać bez winy. Znamy mi, są liczne przykłady zazielenienia osiedli w lokatorskim czynnie społecznym, kiedy to ludziska jednego dnia wyleli siódme poty nad uporządkowaniem trawnika, a w trzy dni później musie li patrzeć, jak na efekt ich

pracy wjeżdżają ciężarówki budowlanych, podejmujących w sąsiedztwie na przykład budowę garaży. Czy nie o takich planach nie wiedziała administracja? Czy nie jest to najbardziej pokazuje lekcja marnotrawstwa społecznej pracy ludzkiej?

Nie brak również przypadków bezmyślnego projektowania zieleni w nowo powstających osiedlach. Piękne są bowiem te projekty na papierze, ale nie zdają egzaminu w życiu. Zieleń ma wprawdzie cieszyć oko, ale nigdzie nie jest powiedziane, że ma u-

wo ułożenie tam kilku-nastu płyt chodnikowych i tym samym usankcjonowanie ludzkiej wygody. Prawa geometrii okazują się silniejsze niż życie, a efekty takiego postępowania oczywiste: jesienią rozlane błoto, latem wyschnięte kłaski.

Mądry bułgarski naród, który od wieków cały wy chowuje ogrodników o światowej sławie — o ich złote ręce zabiegają liczne miasta europejskie — wyłansował dewizę, że to zieleni ma służyć człowiekowi, a nie odwrotnie. I hołduje tej dewizie konsekwentnie. O tym, gdzie ma być zieleno, a gdzie mają być wygodne przejścia, decydują sami mieszkańcy. Bułgarscy projektanci najpierw bowiem plantują teren, potem czekają miesiąc lub dwa i nioszą na papier wydęptane szlaki, przyjmując je za punkt wyjścia do „zielonego planowania”. Dopiero wtedy przystępują do działania ogrodnicy. Nie widziałam w Sofii zdeptanej trawy i połamanych krzewów. Tam jednak najkrótsza lokatorska droga do sklepu czy przystanku nie zarasta trawą: służy ludziom ku wygodzie, idzie w sukurs i... przynajmniej.

A my? My, hołdując nieżywym tradycjom, wystawiamy sobie być może celującą notę z geometrii. Ale przydeptywane rogi to już obywatelskie niechlujstwo. Ile jest bliżej dzieki temu? Krok czy półtora? Za to trawy mniej o cały metr kwadratowy. I tak właśnie ta geometryczno-deptana metoda przegrywamy zabawę „w zielone”, wyrzucając przy okazji niemałe pieniądze rzeczywistości w błoto.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Nie zawsze na linii

PRZEGRYWAMY W ZIELONE

trudnić życie. Tymczasem niemal regułą jest planowanie terenów zielonych pod sznurek, pod kat prosty, pod cyrkiel — być może zgodnie z prawami geometrii, ale na bakier z wygodą.

Wydeptują więc ludzie najkrótsze ścieżki do autobusu do sklepu, do kiosku „Puchu”. Latami w tych samych miejscach tworzą się utarte szlaki lokatorskich udrówek. Latami również, z uporem godnym lepszej sprawy, konserwatorzy nie leni pieczętowanie skopu owych ścieżek i zdeptane naronniki, na powrót siejąc trawę, sadząc krzewy. Latami rosną i koszty. I tak na zasadzie ping-ponga — da capo al fine. Nikomu jakoś nie przyjdzie do gło-

a może MINI ŻŁÓBKÓW

Być dobrą żoną, dobrą matką (dodajmy, matką kilkuletnich dzieci) i do tego pracownicą z ambicjami zawodowymi — to niezwykle trudne zadanie, przerastające czasami wale siły kobiece. Mimo to wiele kobiet z całą odpowiedzialnością i samozaparcie podejmują się tych potrójnych obowiązków. I na nic zdadzą się biadolenia nad kryzysem rodziny, nawołujące kobiety do zaprzestania pracy zawodowej. Trzeba pogodzić się z tym, że pewne procesy są w życiu nieodwracalne, że nie i nikt nie zdola już powstrzymać procesu emancypacji kobiet i zdobywania przez nie zawodu.

Kryzys rodziny ma swoje źródła nie w tym, że matka pracuje (choć niektórzy widzą jedynie w tym źródło wszelkich konfliktów) i nie ma czasu chuchać na swoje ognisko domowe, lecz w wadliwej organizacji handlu usług i opieki nad dzieckiem. W rezultacie kobiecie nie starcza czasu na tzw. życie rodzinne, które istnieje, ale kosztuje wyrzeczeń głównie ze strony samej kobiety.

Opieka nad dzieckiem, szczególnie tym maleńkim do 3 lat, jest sprawą bardzo ważną, choć traktowana u nas wciąż jeszcze po macoszemu. Kwestia znalezienia opieki dla takiego malucha stanowi nadal zbyt duży problem. A przecież chodzi tylko o to, aby pociechy miały zapewnioną opiekę wówczas, kiedy rodzice przebywają w pracy. Nie wszyscy mogą liczyć na babcię. Miejsc w żłóbkach jest mało.

Pod względem liczby żłob-

ków i dzieci w nich przebywających województwo poznańskie zajmuje przedostatnie miejsce w kraju (21 żłobków, 1380 miejsc, 2491 dzieci w żłóbkach*). Za nami jest tylko województwo kieleckie (19 żłobków, 1170 miejsc, 2467 dzieci).

Jeśli chodzi o liczbę miejsc w Poznaniu, to pod tym względem zajmujemy czwarte

(w takich przypadkach muszą to być grupy jednowiekowe, albo same niemowlęta albo średniaki, albo starszaki).

Ala nie tylko mieszkańcy poznańskich Winogrod borykają się z kłopotami dotyczącymi zapewnienia opieki dzieciom. Również w innych dzielnicach, gdzie sieć żłobków jest większa, matki mają dużo kłopotów z ulokowaniem w nich swych pociec. Trzeba więc szukać drogi wyjścia. Podsuwa ją życie. Znamy są przecież takie przypadki, że jedna osoba opiekuje się przed południem kilkorgiem nie swoich dzieci. Coś w rodzaju wielodzietnej rodziny. Matki są z tej formy opieki bardzo zadowolone. Sądzą, że i osoba opiekująca się dziećmi również.

Czy nie byłoby więc wskazane, aby taką formę mini-żłobków spopularyzować i usankcjonować? Rodziny zastępcze, które na pewien okres przysparzają dwoje, czy troje małych dzieci pozbawionych stałej opieki matki, dotuje państwo w wysokości 750 zł miesięcznie. Czy nie można by na podobnej zasadzie tworzyć owych mini-żłobków. Oczywiście, podstawowe koszty utrzymania dziecka pokryliby sami rodzice.

Sprawa warta jest chyba zastanowienia.

WANDA NAROŻNA

* Dane z Rocznika Statystycznego 1972 r. Liczba dzieci zapisanych do żłobków jest zawsze wyższa od liczby miejsc. Uwzględnia się bowiem przewidzianą absencję chorobową. Przeciętna frekwencja dzieci mieści się w granicach limitowanych.

ZSRR — Finlandia

Model współpracy

Jestem przekonany, że w imię dobrze przyjętych interesów naszego narodu polityka fińska nigdy nie powinna złożyć na ścieżki wrogości wobec Związku Radzieckiego.

Przytoczony powyżej tekst stanowi fragment głośnego ongiś przemówienia byłego prezydenta Finlandii — Juho Kusti Paasikivi, wygłoszonego 6 grudnia 1944 roku po podpisaniu rozejmu pokojowego z ZSRR. Paasikivi jest twórcą powojennej pokojowej polityki Finlandii. Fundamentalną zasadą tej polityki stanowią dobrosąsiedzkie stosunki ze Związkiem Radzieckim.

Nie było to bynajmniej łatwe, gdyż, fińska orientacja polityczna obciążona była balastem historii i nieufnością, silnymi wpływami dogorywającego imperializmu niemieckiego. A dla dobrych stosunków z ZSRR potrzeba było czegoś więcej niż zrozumienia, sytuacji powstałej po II wojnie światowej.

Patrząc dzisiaj z perspektywy ostatnich blisko 30 lat na wzajemne kontakty fińsko-radzieckie stwierdzić można, iż niezbędny przełom został dokonany i że ukształtowały się stosunki zupełnie nowego typu. Nie jest to częste stwierdzenie. Swe zobowiązania wobec ZSRR, zawarte w rozejmie z 1944 r., a

potwierdzone w paryskim traktacie pokojowym z 1947 r. Finlandia w pełni zrealizowała. Biorąc pod uwagę sumiennosc w spłaceniu reparacji wojennych określonych na 300 milionów dolarów Związek Radziecki zmniejszył je do 226 mln. dolarów, prolongując jednocześnie okres spłaty.

Podpisany 6 kwietnia 1948 roku układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ZSRR i Finlandią stanowił logiczne następstwo zmian we wzajemnych kontaktach obydwu państw. Układ zobowiązuje Finlandię do obrony nienaruszalności swojego terytorium, w przypadku, gdyby ona albo Związek Radziecki poprzez terytorium fińskie zostały zaatakowane. W razie konieczności Finlandia zwróci się do Związku Radzieckiego o udzielenie pomocy.

Życie w pełni potwierdziło słusznosc i celowosc układu z 1948 roku. Stanowi on wyjątkową kartę we wzajemnych stosunkach państw kapitalistycznych i socjalistycznych. Jest też klasycznym przykładem pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-politycznych i korzystnych następstw stąd płynących.

Dla Finlandii układ jest gwarancją jej neutralności. Odpowiada on zarówno żywotnym interesom obydwu państw, jak i sprawie pokoju w tej części Europy.

Przewidziana układem z 1948 roku współpraca między ZSRR i Finlandią objęła praktycznie wszystkie dziedziny wzajemnych stosunków. Jest ona oparta na zasadach całkowitego równouprawnienia i obustronnych korzyści.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

„Człowiek trzydziestoletni jest u szczytu swych osiągnięć, a sześćdziesięcioletni u kresu”. Taki pogląd jest szeroko rozpowszechniony, lecz mylny. Wszelkie nowoczesne testy świadczą: osiągnięcia zależą nie tyle od wieku kalendarzowego, co od woli osiągnięć i od treningu. Tezę tę uzasadnia Elmar Briebel w zachodnoniemieckim miesięczniku „Dialog”. Poniżej zamieszczamy ostatnią część tej publikacji.

Jeśli chodzi o niefizyczne sfery osiągnięć, pomiarów są trudne, a wyniki sprzeczne. Jeśli wziąć dla przykładu produktywność, a więc rozmiar pracy rzeczywistej w zakładzie, to w okresie od 1960 do 1962 wykonano aż dwa wielkie badania w USA, które nie wykazały żadnych różnic spowodowanych wiekiem: cztery inne testy stwierdziły spadek wydajności; dwa testy wykazały u starszych wyższą wydajność (ponieważ w teście uwzględniono czynnik jakości, a jakość pracy starszych, dzięki ich doświadczeniu była wyższa). Amerykański badacz symptomów podeszłego wieku dr J. M. Krebs, po długoletnich testach, wyciągał następujący wniosek: „Występują dwie krzywe zmian w osiągnięciach produkcyjnych w zależności od wieku. Robotnicy przyuczony osiągnęli maksimum w

często mniej wydajna, niż by psychologicznie mogła. Mimo że siły biologiczne od 30 roku życia już się zmniejszają, wydajność nieoczekiwanie wzrasta, odpowiedzialność za rodzinę, chęć zrobienia kariery, dążenie do sukcesu i prestiżu,

Rocznik już nie ma znaczenia (3)

Jednak także po czterdziestce

urok pieniądza. Jeśli ten bodziec skutecznie działa przez całe życie ze względu na interesujące zadania jakie się ma do spełnienia, proces starzenia się przebiega znacznie wolniej.

Lęk oczekiwania: Człowiek „wie”, że „po czterdziestce z górki” i że w podeszłym wieku „automatycznie” staje się słaby i chory. Lek, jaki wynika z tego, o czym wie cały

świat, paraliżuje zdolności osiągnięć. Zanikająca wewnętrzna więź z pracą, o której się sądzi, że się jej wcześniej czy później nie podoba, prowadzi do przeceniania najmniejszych trudności: wprost się czatuje na rozpoczynają-

ca się ułomność. Wiara w nieuchronność procesu „starzenia” przybliża starzenie.

Lęk oczekiwania potęguje się wskutek:

— faworyzowania młodych menadżerów w firmie — czterdziestoletni lęka się o swe miejsce w pracy.

— ogłaszania krzywych osiągnięć, opartych na zdobywczach nauki z ubiegłego stulecia, sygnalizujących nieu-

pięćdziesiątkę z kobietą, której promienny wzrok wyraża podziękowanie za dobre trzymające się użebienie jej bohaterki.

Politycy, artyści, przedsiębiorcy, uczeni, którzy do późnego wieku biorą aktywny udział w życiu, uchodzą za wybrańców losu, za cud natury. Jednakże o ich zdolności osiągnięć, zachowanej do końca życia, nie decyduje ich

przewaga duchowo-psychiczna, lecz motywacja wynikająca z ich misji i z ich pozycji społecznej. Bowiem zawód i społeczeństwo pozwalają im w znacznej mierze dostosowywać uzyskiwane osiągnięcia do ich stanu fizycznego i duchowego. Zdrowy stress, który wpływa z tych wewnętrznie miłych wymagań, jakie nam się stawia, działa jak motor, który potrzebuje ciągłego napędu, ale zarazem sam wytwarza nieustannie siłę napędową. Trwa to bardzo długo, zanim ten motor ustanie.

Ten wynik badań nad stresem ma więc ogromne znaczenie dla tego mniej „obdarzonego” przez los. Musi on podjąć próbę stworzenia zapalniającej obie strony relacji między wymaganiami zawodowymi a jego indywidualnymi możliwościami. Niewłaściwa relacja — a nie starzenie się — są największym wrogiem zdolności do osiągnięć.

Biali „apostołowie” i czarni święci

Światło pochodni wydobywa z mroku nosze z ludzka postać. W jej pierś po rekojęść wbity jest sztylet. Na czarnym całunie, w który spowita jest kuka imitująca trupa, czerwony mi literami wypisano: „Zdrada”. W grobowej cisy, która mać jedynie trzaskanie płonących pochodni, rozbrzmiewają słowa obrzędu wtajemniczenia. Neofita powtarza za mistrzem ceremonii: — Ten kto zdradzi bractwo, zginie. Bractwo nigdy nie przebacza i ni czego nie zapomina. Jego zemsta jest niechybna i szybka. Zdrajca nie ujędzie karze...

Ta ponura scena nie jest bynajmniej częścią historycznej sztuki. Tak oto, mniej więcej, przedstawia się zaprzysiężenie nowych członków Broederbondu (Związku Braci), tej organizacji o charakterze faszystowskim, od ćwierćwiecza strzegącej praw rasistowskiej Republiki Południowej Afryki.

Nie ma potrzeby dowodzenia skuteczności jej poczyni. Mieszkańcy RPA znają je aż nazbyt dobrze. Co roku, w niewyjaśnionych okolicznościach, giną w tym kraju dziesiątki ludzi. Swego czasu tamtejsza prasa doniosła o wypadku nauczyciela Achmeda Timol, który „przypadkowo” spadł z dziesiątego piętra gmachu głównego urzędu policji w Johannesburgu czy Imama Charona — przewodniczącego muzulmańskiej gminy religijnej, który zginął podczas „nie szczęśliwego” upadku na schodach więzienia. Jakkolwiek nikt nigdy nie stwierdził, że zginęli oni z wyroku Broederbondu, nie można było mieć co do tego żadnych złudzeń.

Istnienie Broederbondu nie jest w RPA tajemnicą. Ta organizacja ultrarastwowa nie tai swojej egzystencji. Natomiast nie ujawniona pozostawała do tychczas jej struktura, skład i liczba członków. Znaczny rozgłos zdobyła wtedy publikacja w Johannesburgu gazety „Sunday Times”, która większość z tych danych, podała do publicznej wiadomości.

Broederbond liczy więc obecnie około 9 tys. członków. Na jej czele stoi Rada Wykonawcza złożona z 12 osób, które nazywają siebie także „apostołami”. Gazecie udało się ustalić nazwiska tylko 11 członków Rady, wśród nich prezydenta, premiera, kilku ministrów, szefów wojska i policji. Nazwisko dwunastego „apostoła”, być może najbardziej wpływowego, pozostało w tajemnicy.

Rasizm bez maski

Oczywiście, byłoby naiwnością sądzić, że ujawnienie ośmiu ścisłych tajemnic, nastąpiło bez zgody Broederbondu. Dzięki swym rozległym wpływom w każdej dziedzinie życia południowoafrykańskiego, organizacja ta jest wszechwładna. Co skłoniło więc rasistowskich ultrasów do całkowitej zmiany taktyki i nieoczekiwanego odsłonięcia przyłbicy?

Zabrzmiało to może paradoksalnie, ale głównym powodem skłaniającym Broederbond do ukazania mafijnego oblicza, jest chęć zdobycia rozgłosu. Po dyktowane jest to wyraźnym spadkiem popularności idei rasistowskich w Południowej Afryce. Wprawdzie spora część białego społeczeństwa nadal popiera apartheid w jego zresztą coraz nowocześniejszych edycjach, ale nie jest to poparcie równie zdecydowane jak onekdaj. Wyraźniejsze stały się nadto oznaki opozycji, zwłaszcza wśród postępowo usposobionych młodych. Jeśli do tego do dać niezadowolone znacznej części elity gospodarczej, z obecnego systemu, hamującego za trudnienie wykwalifikowanej, czarnej siły roboczej, łatwo zrozumieć dlaczego wśród przywódców Broederbondu narasta przeświadczenie o konieczności

ści ratowania zagrożonych pozycji.

Kryzys pogłębia się, nie wiadomo jednak jak mu zapobiec. W każdym razie opinie na ten temat są różne. Oznaka tego stał się rozłam w rządzącej RPA Partii Narodowej, którego skutkiem było wycofanie się z niej skrajnie ekstremistycznego ugrupowania (tzw. verkrampies) opowiadającego się za ślepym przestrzeganiem dogmatów apartheidu.

Rozłam nie ominął również Broederbondu, gdzie przywódca ekstremistów w Partii Narodowej Albert Hertzog miał licznych zwolenników. Po ustąpieniu przewodniczącego tej organizacji Piet Meyera (nota bene „w cywilu” prezesa Radia Południowej Afryki), następcą jego został Andries Treurnicht, były redaktor gazety „Hofstad”. Ale i nowy przewodniczący Broederbondu ma opinię zdecydowanego „verkrampsta”. Świadectwem umiarnością się pozycji obrońców „czystego” apartheidu są nadto niedawne nominacje w rządzie; kluczowe stanowisko objął w nim zdeklarowany rzecznik skrajnej prawicy, Connie Mulder („człowiek nr 2” po premierze Balthazarze Vorsterze i jego ewentualnym następcy).

To, iż udało się pogodzić zwolenników „broederów” jest przede wszystkim zasługą gen. Van der Bergha. Ow, w ocenie prasy RPA „uprzejmy i subtelny polityk”, posiada jeden walor niezaprzeczalny. Otóż stoi na czele BOSS, jak w skrócie określa się w Afryce Południowej Urząd Bezpieczeństwa Państwa. Zaś nazwa ta napawa obawą nie tylko czarnych mieszkańców rasiistowskiej „republiki”, lecz także ogół uprzywilejowanej białej oligarchii. Możliwość policji w tym kraju są bowiem nieograniczone. A atmosfera strachu spowodowana świadomością, iż każdy może być uwięziony bez sądu i śledztwa, sprzyja wysuwaniu fałszywych oskarżeń. Budzi też, co jest naturalne, poczucie całkowitego osamotnienia i wyobcowania wśród czarnych. Rozmaite są tego implikacje. Zapewne fakt — domniemywa specjalistyczne pismo „Africa Report” — masowego odwracania się ludności afrykańskiej od chrześcijaństwa i powrotu do czarnych świętych, jest reakcją podświadomą na ogrom krzywd doznanych od białego społeczeństwa.

Mimo pewnego osłabienia, Broederbond nie wydaje się być bliski klęski. Rasistowska mafia nadal dźwierży w ręku ster rządów, kształtując nie ludzki profil Afryki Południowej. Niezależnie od tego jak długo stan taki się utrzyma, a jest to w końcu sprawa środków, które powinny być podjęte (nadchodząca sesja Zgromadzenia Ogólnego ma uchwalić m. in. konwencję o karaniu przestępstwa apartheidu) — fakt, iż gdzieś jeszcze rezyduje reżim, nie uznający pojęcia człowieczeństwa, jest sam w sobie zatrważający.

JERZY WALASEK



Na wybrzeżu

Ciepła wiosna sprzyja rybakom w przeprowadzaniu połowów na morzu. Na zdjęciu: rybacy z Międzywodzia w woj. szczecińskim po powrocie z połowu.

CAF — fot. Undro

Życie nie wszystkim układa się jednakowo pomyślnie. Decydują o tym różne względy. Obok zdolności i przysłowiowego łutu szczęścia istotną rolę odgrywają z pewnością także i cechy charakteru. Pogoda ducha, umiejętność współżycia z ludźmi i życzliwość zjednują bez wątpienia otoczenie; wieczne mal kontenctwo, demonstracyjnie obnoszony pech i przekonanie o niesprawiedliwym losie na odwrót — odstręczają. Bywa, że u osób tego ostatniego pokroju do wymienionych przywar dołącza się jeszcze zawiść o prawdziwe i wymaginowane sukcesy bliźnich. Czasami tak silna, że zagłusza zdrowy rozsądek i popycha do czynów nieobliczalnych.

Panie Krystyna i Halina

Z początku między obiema paniami nie było animozji, można powiedzieć nawet, że się na taki biurowo-herbaciarny sposób lubiły. Nie było zresztą powodów do zadróżnień. Stanowiska miały co prawda równorzędne, ale każda zajmowała się swoim wycinkiem spraw, a poza pracą nie utrzymywały kontaktów towarzyskich. Krążyły przy tym po różnych orbitach — pani Krystyna, legitymująca się magisterium, z mężem na stanowisku, zaliczała się do wyższych dziesięciu tysięcy grodu P., pani Halina natomiast dobiła właśnie końca dziesiątej klasy systemem wieczorowym i miała męża technika, w związku z czym musiała zadowalać się znacznie skromniejszymi znajomościami. Cieszyła się jednak dużym uznaniem szefów i sympatią ze strony koleżanek, co stało się solą w oku pani Krystyny.

Scysje zaczęły się po rozwodzie pani Krystyny. Dziś już nikt nie dojdzie, od czego się zaczęło, pewne jest natomiast, że w miarę upływu czasu wzaajemne złośliwe docinki obu pań zaczęto traktować w biurze jako dobrą zabawę i dolewano skwapliwie oliwy do ognia, gdy rozejm między nimi trwał zbyt długo. Ponieważ P. należały do miast, w których wszyscy wiedzą o wszystkich, do akcji włączyły się wkrótce także i dzieci, czego dowodem były różne złośliwe napisy na płotach i murach domów. Pani Krystyna twierdziła, że to krecia robota pani Haliny i od powiednio do tego przekonania ochłodziła o kilka następnych stopni swój stosunek do koleżanki.

Być może, że gdyby w tym momencie w najbliższym otoczeniu obu pań znalazł się ktoś

Wprost z życia

DO CZEGO MOŻE PCHNĄĆ ZA WIŚĆ

rozsądny, może gdyby działające na terenie instytucji organizacje społeczne, których działacze musieli przeciwieństwie do zaogniającym się konfliktom, spróbowały załagodzić sytuację, nie doszłoby do tragedii.

To wyznanie padło dopiero pod koniec śledztwa, najpierw była sensacja. Panią Halinę i jej znajomą, która odwiedziła ją w pracy, odwiedziło do szpitala w ciężkim stanie. Miały silne torsje, traciły na długie chwile przytomność, przybyły lekarz stwierdził stan bardzo poważny — podejrzewał zatrucie. Zabezpieczono w związku z tym resztki kawy, która piły obie kobiety, i ciastka.

„Chciałam na złość”

Opinia Instytutu Ekspertyz sądowych była jednoznaczna: w fusach i pozostałości w puszcach kawy „Nesca” znajdował się arszenik. Dawka w każdej ze szklanek wystarczyłaby do powodzenia do uśmiercenia kilku osób. Pozostanie przy życiu zawiadującą niedoszłe ofiary temu, że arszenik, w postaci w jakiej został użyty, trudno rozpuszcza się w kawie, oraz gwałtownej reakcji organizmu i natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Pani Krystyna stanowczo zaprzeczyła podejrzeniu: „nie darzyłam tej pani sympatią. To prawda, ale z tego powodu nikogo się przecież nie truje!”. Oficerowie prowadzący dochodzenie widzieli już jednak nie takie rzeczy, sprawdzili więc minutą po minucie rozkład dnia trzech kobiet. Wyszło przy tym na jaw, że nieco wcześniej z tej samej puski piły kawę również inne osoby poza poszkodowanymi, nie się im jednak nie stało. Postawiono więc hipotezę: arszenik musiał wpaść ktoś podczas nieobecności pani Haliny w pokój. Taki moment zdarzył się tylko raz i trwał bardzo krótko. Brak było jednak dowodu, że ktokolwiek wchodził w tym czasie do pokoju, śledz-

two utknęło więc na martwym punkcie.

Przypadkowy świadek

W rejestrze spraw załatwianych krytycznego dnia przez panią Halinę zanotowana była wizyta ob. Z., rolnika, który osobiście przyjechał przypilnować pozytywnego załatwienia swojej sprawy. Ustalono, że interesant był w gmachu właśnie w czasie który tak bardzo interesował milicję. Z. widział, jak z pokoju wychodziła pani Halina. Zauważył też, że po niej weszła do środka jakaś inna kobieta. Właściwie pamiętał nie tyle kobietę, ile to, że na nogach miała „takie białe gumki”. Inni świadkowie potwierdzili: w tamtym dniu pani Krystyna rzeczywiście miała białe kalosze.

Wtedy pani Krystyna załamała się: „nie chciałam jej ostrzec, nie wiedziałam, że to jest arszenik. Buteleczkę z proszkiem znalazłam w starej biurowej szafie z rupieciami. Chciałam jej tylko zepsuć smak kawy, żeby musiała ją wyrzucić. Żeby była zła...”.

Stała się tragedia. Dla pani Krystyny trudno znaleźć usprawiedliwienie — bowiem ona właśnie sprawowała w przedsiębiorstwie nadzór nad chemikaliami, a stara szafa, gdzie znalazła buteleczkę, znajdowała się w laboratorium. Powinna więc liczyć się z tym, że nieznaną przeskoczyć może mieć działanie toksyczne.

Czytając zeznania świadków pracujących w tej samej Instytucji, trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że do tej tragedii mogło nie dojść. Narastanie konfliktu obserwowało przecież tak wiele osób, dostrzegając jedynie w waśni dwu kobiet akcenty humorystyczne. Inni przyglądali się biernie.

Czy więc jakaś część moralnej odpowiedzialności nie spada także i na nich?

RAFAŁ REJDAK

KSIAŻKA

Terror policyjny w „Kraju Warty”

Tytuł tej książki brzmi: „Terror policyjny w „Kraju Warty” 1939 — 1945” (*). Przedstawia ona działalność wszelkich oddziałów i rodzajów policji hitlerowskiej w czasie okupacji na terenach tzw. Warthegau czyli „Kraju Warty” obejmującego dzisiejsze województwo poznańskie oraz części województw: bydgoskiego, łódzkiego i warszawskiego, w sumie — mniej więcej siódmą część dzisiejszego obszaru Polski. Obszar ten zamieszkiwało około 4,5 miliona osób, wśród których nawet w okresie największego nasilenia germanizacji okupacyjnej kilkadziesiąt procent stanowili Polacy. A nie zapominajmy, że liczba Polaków wysiedlonych do tzw. Generalnej Gubernii i wyrugowanych ze swych domów wynosiła 714 tysięcy.

Fakty te znajdzie czytelnik szczegółowo opisane w omawianej książce; jej autor, Stanisław Nawrocki, podzielił całość na kilkanaście rozdziałów tematycznych; w których znajdują się takie zagadnienia jak: organizacja i kompetencje policji hitlerowskiej oraz jej rola w hitlerowskim modelu państwa policyjnego, zakładnicy, aresztowania, internowania, publiczne egzekucje i inne formy eksterminacji, zagłada Żydów, zwalczanie ruchu oporu, wysiedlanie ludności polskiej, realizacja hitlerowskiej polityki narodowościowej, nadzór nad jeńcami wojennymi i ściganie uciekinierów, policyjne ograniczenie życia religijnego, ograniczenie swobód osobistych i godności narodowej.

Książka S. Nawrockiego jest jedną z tych pozycji, które wzbogacają zbiór literatury mającej za zadanie udokumentować roz-

miary okupacyjnych zbrodni dokonanych przez hitlerowskie władze na cywilnej i bezbronnej ludności tej części Polski, która pod nazwą „Kraju Warty” została przyłączona do III Rzeszy. Jest to dokument ograniczający się tylko do ukazania zbrodniczych działań hitlerowskiej policji od pierwszych dni okupacji aż po 1945 rok. By użyć ram faktograficznych: od wzięcia pierwszych zakładników jeszcze we wrześniu 1939 aż po spalenie i rozstrzelanie w styczniu 1945 roku ostatnich więźniów obozu w Zabikowie.

Swą beznamiętną, a przecież wstrząsającą jeszcze dzisiaj relacją, oparł autor przede wszystkim na źródłach niemieckich, a ściślej — na aktach policyjnych, zwłaszcza (Gendarmerie), policji ochronnej (Schutzpolizei), tajnej policji państwowej (Geheime Staatspolizei — Gestapo), służby bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst des Reichsführers SS — w skrócie SD) i Prezydium Policji w Poznaniu (Polizeipraesidium Posen). Bardzo pomocne okazały się meldunki i raporty nadawane z powiatowych placówek różnego rodzaju jednostek policyjnych. Większość tych dokumentów znajduje się w Archiwum Państwowym Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego w Poznaniu. Zasługą autora jest pracochłonne przejrzenie tych dokumentów, wyłowienie z nich najistotniejszych dla tematu faktów i podanie ich do publicznej wiadomości w formie przystępnie napisanej książki.

M. F.

* Stanisław Nawrocki — „Terror policyjny w „Kraju Warty” 1939 — 1945”. Wydawnictwo Poznańskie, s. 123, 21 12.

w studio i na estradzie

• Węgierski Rock and roll • • Poniżej muzyki

Peter Mate — wykonawca modnego znów rock and rolla — bardzo podobał się poznańskiej publiczności. Tuż po koncercie przedstawił się nam bliżej:

— W 6 roku życia poszedłem do podstawowej szkoły muzycznej. Mając 13 lat pierwszy raz usłyszałem nagrania rock and rollowe i zafascynowała mnie ta muzyka. Wkrótce potem zacząłem śpiewać. Zainteresowanie rock and rollem nie przeszkodziło mi ukończyć konserwatorium w Budapeszcie. Zawodowo śpiewam od 5 lat. Występowałem w NRF, NRD, Austrii, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Związku Radzieckim, Czechosłowacji i na Kubie. Dwa lata temu wystąpiłem w Atenach na Olimpiadzie Pio-

senki. W Waszym kraju jestem po raz pierwszy.

Jeżeli chodzi o moje nagra-



Peter Mate

nia płytowe to nagrałem dotychczas u siebie 1 long play oraz 40 singli. Nagrałem także płytę długogrającą w NRD. Na moich płytach znalazły się kompozycje własne oraz przeboje światowe. Moi faworyci to: Elvis Presley, Elton John i Jose Feliciano, którego piosenkę „Once there was a Love” nagrałem w ubiegłym miesiącu.

Moje najbliższe plany? Chcę napisać musical — oczywiście w konwencji muzyki rockowej. Prosto z Polski jadę do NRD na występy i nagrania. Latem wystąpię w hamburskiej telewizji oraz odbędę tournée wokół Balatonu.

☆

„MUZYKA NIEJEDNO MA IMIĘ” — w tym przekonaniu utwierdzić nas może interesująca książka zatytułowana „Poniżej muzyki”, będąca zbiorem artykułów, recenzji i felietonów Ludwika Erhardta. Ten znany krytyk i publicysta muzyczny rozpatruje zagadnienia muzyczne w szerszym

RYSZARD DANECKI

PIEŚNI CYGAŃSKIE

Złoty kolczyk

*Iluz, Cyganko, iluz
chłopców muszę ominąć —
wywróż, Cyganko, wywróż,
kiedy nadejdzie miłość?*

*Złoty cygański kolczyk
przez trawy się potoczył —
złote koło fortuny
przez zielony kobierzec,
strąca z dojrzałych mleczy
ulatujący puch:
ułoż bukiety z mleczy —
miłość jak puch uleci,
uderz w gitary struny,
ślub ze swobodą bierzesz —
kolczyk na znak zaręczyn
na palec sobie włoż!*

*Powiedz, Cyganko, powiedz,
powróż, Cyganko, trochę —
gdzie jest, Cyganko, chłopiec,
którego ja pokocham?*

*Złoty cygański kolczyk
przez trawy się potoczył —
złote koło fortuny
przez zielony kobierzec,
strąca z dojrzałych mleczy
ulatujący puch:
ułoż bukiety z mleczy —
miłość jak puch uleci,
uderz w gitary struny,
ślub ze swobodą bierzesz —
kolczyk na znak zaręczyn
na palec sobie włoż!*

*Nie chce, Cyganko, nie chce
kolczyk nosić na ręce —
dosyć, Cyganko, dosyć —
będę go w uchu nosić!*

Ruda Cyganka

*Skąd, Cyganko, u ciebie
włosy rude jak miedź?
Podobne czarnej nocy
powinnaś włosy mieć!*

*Czy nie widziałeś jak rudy
jest płomień cygańskich ognisk?
Czy nie widziałeś, jak ciska,
jak miota hojnie wokół
czarowego złota grudy,
jak ruda wystrzela iskra
i noc się staje złocista?
A więc nie pytaj mnie o nic —
pytaj płomieni ogniska
o włosów moich kolor!*

*Skąd, Cyganko, u ciebie
niebieskie oczy, skąd?
Podobne czarnej nocy
oczy Cygankę są!*

*Czy nie widziałeś błękitu
nad namiotami taboru?
Czy nie widziałeś, jak niebo
nagła błękitu ulewą
spada w godzinie świtu —
noc czarna umyka niemo,
w gestwinie kryje się koron?
Więc pytaj niebo nade mną,
skąd oczy się moje biorą
skąd oczu moich kolor!*

Spoglądamy ze wzgórza, widać wiatr. Marcowe słońce oświetla leżącą pod nami dolinę. W jej środku wody Jeziora Zdobycznego. Na prawo przesyk, którym przebiega droga. Dalej kanał prowadzący do Jeziora Dobrego. Za wodą, pagórki pokryte lasem z gęstym poszyciem unie-
możliwiającym wgląd wewnątrz. Za nami, wzdłuż jeziora rozciągają się Złobice. Na ulicach dzieci poubierane kolorowo. Piękne sobotnie popołudnie. Widok godny pedzla malarza. Ale to nie krajobraz sprowadził tu ponad stu dziennikarzy, przybyłych na zaproszenie Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego.

Głos pułkownika prof. Emila Jadziaka odrywa naszą uwagę od krajobrazu.

— Znajdujemy się na przemyku Morzyce. Tu w pierwszych dniach lutego 1945 roku dotarli oddziały I Armii Wojska Polskiego. Zatrzymały się wzdłuż umocnień Wału Pomorskiego. Przed nami na prawo, w tym oto lesie widać wzgórze, w którym znajdował się jeden z głównych bunkrów broniących jedyną drogę z te-

Z kart historii

Tam, gdzie otwarto drogę na Berlin

go rejonu na zachód. Pas jezior i bagien, wzgórz pokryte lasami i zaroślami ułatwiał o-
bronę. Już w roku 1934 rozpoczęto tu budowę umocnień. Teren najeżony był więc bunkrami, polami minowymi i rowami przeciwczołgowymi. Wyda-
wał się być przeszkodą nie do sforsowania.

Oczekiwała tu na atak polskich jednostek elita hitlerowskiej armii: podchorążowie, oddziały SS, wyborowe oddziały wojska przerzucone morzem z rejonu Kurlandii. Żołnierze, dla których wojaczka była chlebem powszednim.

Starszy sierżant Józef Strumiło rodem z Wileń-
szczyzny przesuwając się pomiędzy zabudowaniami Złob-
si uważać, bo tu już sięgają

świadczania. Czy odwaga wy-
starczy, by sprostać doboro-
wym oddziałom nieprzyjaciela
zakutym w beton i stal?

Aż oczy bolały od ciągłego wpatrywania się w las, rozcią-
gający się po drugiej stronie
Jezior. Cisza. Przerywały ją
czasami pojedyncze wybuchy
pocisków artyleryjskich, cza-
sami seria z automatu. Cisza
przed burzą — mówią wszy-
scy...

Głos pułkownika Jadziaka
przenosi nas na powrót
w rzeczywistość.

— Panuje błędne przekonanie, że Niemcy w roku 1945
byli już tylko dobijane. Wprawdzie militarnych sukcesów
armia niemiecka pod-
czas nie odnosiła, ale dys-
ponowała jeszcze kilkoma mi-
lionami doskonale uzbrojo-
nych żołnierzy. Nie wolno za-
pominać, że produkcja zbroje-
niowa Niemiec roku 1944 do-
sięgała swego szczytu. Dzięki
niewolniczej pracy więźniów
obozów koncentracyjnych i ro-
botników wywiezionych na
przymusowe roboty przemysł
dostarczył armii: 2.586 tys. ka-
rabinów, 787 tys. broni auto-
matycznej, 31,5 tys. moździerzy,
41 tys. dział, 27 tys. czoł-
gów, armat przeciwlotniczych
i innej broni 325 tysięcy. No i
co najważniejsze 40,5 tys. sa-
molotów. To była potęga, któ-
rą musieli złamać między in-
nymi nasi żołnierze. Trzeba
jeszcze pamiętać, że dowódcą
oddziału broniącego Wału Po-
morskiego i dowódcą grupy
armii „Wisła” był sam Hein-
rich Himmler. Nie strateg
wprawdzie, lecz żelazny orga-
nizator. Jako dowódca policji
i SS dysponował całym aparatem
ucisku. Potrafił nie cofać
się przed żadnymi represjami
względem podległych. Symptomatyczna
była jego pierwsza odezwa do
wojsk po przyjeździe dowództwa
grupy armii „Wisła”, w której
wstępnie zawiadamiał, że z
jego rozkazu powieszono puł-
kownika SS za samowolne
opuszczenie miasta, a i przy-
pominał, że za każdego de-
zertera odpowiedzialność po-
nosić będzie jego rodzina. W
takiej sytuacji obrona Wału
Pomorskiego miała być jeszcze
zacieklejsza.

Ranek 3 lutego 1945 roku.
Wszyscy w oddziałach
polskich zdawali sobie sprawę,
że zbliża się chwila natarcia.
Odczuwało się nerwowość
Wiadomość o mordzie 32 żoł-

Dokończenie na str. 6

JERZY KNAPIK

„Najlepsze lata w życiu męż-
czyzny” — dramat psycholo-
giczny produkcji węgierskiej
w polskiej wersji językowej.
Jest to drugi po „Okularni-
kach” film Sandora Simo. O-
powiada on historię dziennika-
rza, który porzucił pracę, roz-
szedł się z żoną i znalazł w
nowym środowisku. Odtąd w
toku blahych na pozór wyda-
rzeń kształtuje się osobowość
bohatera, który żyje poniżej
swoich intelektualnych możli-
wości. Można by porównywać
go, w niektórych działaniach,
z tytułową postacią wybitnego
filmu angielskiego pt. „Mały
światek Sammy Lee”, choć
stawka o którą walczy nie
jest stawką życia.

Przedstawiony w filmie ob-
raz pokolenia czterdziestolatków — uproszczony nieco, jak
stwierdzają krytycy — jest
niepokojący i prowokujący za-
razem. Reżyser obrał styl
„chłodnego oka” — interesuje
go wszystko, co mimochodem
zobaczy kamera. Obok wnik-
liwej obserwacji socjologicz-
no-psychologicznej zaleta fil-
mu jest także gra aktorów.

„Oto głowa zdrajcy” — an-
gielski film historyczny. Po
televizyjnym serialu o żonach
Henryka VIII, po barwnym
obrazie „Anna tysiąca dni”,
znów wchodzimy w historię
XVI-wiecznej Anglii. Tym ra-
zem bohaterem jest autor dzie-
ła „Utopia”, wybitny humani-
sta katolicki, Tomasz Morus,
którego na ekranie odtwarza
świetny aktor Paul Scofield.
Film przedstawia dzieje czło-
wieka, który nie uznaje kom-
promisów święcie wierząc w
to, że przekonał nie należy
przystosowywać do okoliczno-
ści. Fabuła filmu traktuje o
sprawach żywo obchodzących
współczesnego człowieka.

Film zrealizowano wg. sztuki
Roberta Bolta, który sam
zaadaptował ją dla potrzeb
ekranu. Reżyserem jest Ame-
rykanin, Fred Zinnemann
(twórca niezapomnianego fil-
mu „W samo południe”). Film
o Tomaszu Morusie jest dzie-
łem wybitnym, które cechuje
znakomite rzemiosło. To film
nagrodzony sześcioma Oscarami,
co jest najlepszą rekomen-
dacją.

„Pojedynek rewolwerow-
ców” — western produkcji
amerykańskiej w reżyserii La-
monta Johnstone’a. Odtwórcy
głównych ról — Kirk Douglas
oraz półkrwi Indianin (popu-
larny w Stanach wykonawca
pieśni ludowych) Johnny Cash
kreują nieco już zmęczonych
bohaterów którzy w sławie
znakomitych niegdys rewol-
werowców staną w finale na
przeciw siebie. Zmusza ich do
tego presja owładniętych ża-
dzą emocji mieszkańców mia-
steczka.

Film ten choć brzmi pozor-
nie oczywistymi prawdami,
wciąga i emocjonuje widza.
Niewatpliwa zasługa reżysera
i aktorów jest to, że wiele o-
siągnęli w obrazie, który nie
szuka formalnych rewelacji
ani też nowych rekwizytów
Dzikiego Zachodu. (kos)

wymiarze niż zwykli to czynić
jego koledy po piórze.

Różne są zainteresowania mu-
zyczne i każde z nich należy
uszanować. Piszcie więc Erhardt
o Chopinie, Bachu, Pendere-
kim i polskich jazzmanach, o
Lutosławskim. Szostakowiczu,
Niemienie i Demarczyku, o ba-
lecie Bejarta i Mazowszu. Prze-
kazujcie nam przy tym szereg
osobistych interesujących spo-
strzeżeń i oryginalnych poglą-
dów. W felietonie zatytułowa-
nym „Raz na ludowo” autor
rozprawia się z tzw. czerpa-
niem przez zespoły beatowe
ze skarbnicy folkloru. Stała
się ona rekwizytornią, z któ-
rej wypożycza się to i owo. Na-
sycenie twórczości pierwiast-
kiem narodowym nie polega
wcale — pisze Erhardt — na cy-
towaniu i opracowywaniu me-
lodii ludowych. Daje przykład
Beli Bartoka, jako jed-
nego z najwybitniejszych
znawców i entuzjastów folklo-
ru wśród kompozytorów XX
wieku, kompozytora narodo-
wego, który jednak nigdy nie

posługiwał się cytataми. Do
prawdziwych wartości origi-
nalnego folkloru — stwierdza
Erhardt — ma dostęp tylko
kompozytor, który zada sobie
trud, by do gruntu przeanaliz-
ować muzykę ludową swego
kraju, rozłożyć ją na czynniki
pierwsze, odkryć jej odrębności
rytmiczne, melodyczne i har-
moniczne. I który następnie z
owych elementów zdoła stwo-
rzyć muzykę artystyczną, swo-
ją własną, lecz przecież z te-
gruntu narodową.

Tytuł książki „Poniżej mu-
zyki” jest odbiciem postawy
autora wobec zjawisk muzy-
cznych i ludzi muzykę tworzą-
cych. Nie bez kozery, jako
wprowadzenie wybrał Erhardt
rozważania następujące na
temat krytyki. Warto przy-
toczyć fragment: „...nie sądzę
Opisuj tylko swą reakcję
Nigdy nie pisz o autorze,
ani o dziele — tylko o
sobie w konfrontacji z dzie-
łem albo z autorem. O sobie
wolał ci pisać!”

ANDRZEJ KOSMALA

Na zdjęciu: jeden z rozbitych
bunkrów Wału Pomorskiego.

CAF — WAF

strzały wyborowych strzelców
ukrytych w niemieckich bun-
krach. Idzie ze sztabu IV dy-
wizji piechoty dokąd odnosił
listy, pisane przez żołnierzy do
swoich najbliższych. Był wśród
nich także list do dzieci ze
szkoły w Otwocku, z którym
żołnierze zaprzyjaźnili się w
czasie przygotowań szturm na
Warszawę. Wysłali dzieciom
cukier, bo tam bieda, że aż
piszczy, a dzieci jak to dzieci
lubia słodkości. Zapewniali
swoich przyjaciół, że za nimi
tesknia, że wkrótce dojdą do
Berlina, skończy się wojna,
wrócą do domu, a wtedy na
pewno zjawia się w Otwocku.
— Józku — woła ktoś sier-
żanta. — Nie powiedzieli kiedy
to się zacznie?

— Jak przyjdzie czas, to się
dowieś — odpowiada sierżant,
choć sam odczuwa niepokój.
Patrzy na swoich pełen obaw.
Przecież to prawie dzieci. Nie-
bawem rusza w pierwszy
większy bój. Mają za mało do-



Komu tytuł?

Wnawianiu do intere-
sującego i aktualnego
artykułu pt. „Zabawa
w tytuły” („Głos” z 6. 3. 73),
wyrażam opinię, że artykuł po-
wyższy tylko w pewnym stop-
niu podkreśla śmieszność i
groteskowość naszego codzien-
nego życia, zarówno w mie-
scach pracy, jak i w stosun-
kach towarzyskich. Przyjęty
zwyczaj rozpoczynania każde-
go zdania podwładnego pra-
cownika słowami „panie dyrek-
torze”, „panie inżynierze”
jest zmorem (...). Znajomy, oby-
watel francuski, który w na-
szym instytucie załatwiał spra-
wy służbowe, nauczył się
pierwszych polskich słów:
„panie dyrektore” (...). Czy sza-
nowna redakcja wyobraża so-
bie, że szeregowy pracownik
może zwrócić się do dyrektora
słowami po prostu: panie Ko-
walski? O nie, wrażliwość dy-
rektorów jak czuły barometr
wroży wtedy nastroj — burzo-
wy (...). Francuski zwrot „mon
general” nie jest poufalością,
lecz wyrazem najwyższego sza-
cunku i zaufania żołnierza do
swego dowódcy. Mój dowódca
— dyrektor, w przypadku uży-
cia przeze mnie tytułu „mój
dyrektore” poleciłby, abym
dmuchał w balonik.”

„PODWŁADNY”

Prawo do tytułu?

Do szkół podstawowych do-
szła nowa odmiana ty-
tulomanii: pan dyrek-
tor (...). Powiem Pani szczerze,
że nie raz mnie skrót dr.
mgr, inż. przed nazwiskiem u
człowieka, który sobie ciężko
na ten tytuł na uczelni zapra-
cował (...). Nie należy się wsty-
dzić na swojej wizytówce,
umieszczonej na drzwiach
dopisać: dr, inż. mgr. Pa-
mięta Pani, jaki spór to-

Jest konstrukcja
— brak decyzji

Tak zatytułowaliśmy jed-
ną z naszych publikacji
(31. I. 73) z cyklu „Prze-
szkody z drogi”. Krytykowa-
liśmy opieszałość towarzyszącą
podjęciu decyzji, która umożli-
wiłaby POM Opalenica podje-
cie na szerszą skalę produkcji
poszukiwanej przez rolnictwo,
przyczepy samowyladowczej
T009.

Wyjaśnienie w tej sprawie
przesłało nam Wojewódzkie
Zjednoczenie Przedsiębiorstw
Mechanizacji Rolnictwa. W
liście tym m. in. czytamy:

„Faktem bezspornym jest, że
przyczepa T009 jest maszyną
nowocześnie, o dużej wydajno-
ści i bardzo przydatną w tech-
nologii zbioru słomy po kom-
bajnach, siana czy zielonek.

Sprawa podjęcia produkcji
seryjnej tej przyczepy nie jest
jednak uzależniona od decyzji
ani zjednoczenia, tylko od
Przemysłowego Instytutu Ma-
szyn Rolniczych.

POM Opalenica dostarczył
prototyp do takich badań w
1971 roku, a po dokonaniu
zmian i konsultacjach w 1972
roku przedstawiono do ponow-
nych badań następny egzem-
plar — poprawiony.

Na specjalnej naradzie w
Departamencie Mechanizacji

czył się przed paru laty, o
to, że pewien sportowiec — le-
karz posługiwał się i aprobo-
wał tytułowanie „dr” nie ma-
jąc do tego prawa bo nie
miał doktoratu? Pamięta Pani,
jak „Głos” traktował sprawę
jako „drobiazg” i bardzo tole-
rancyjnie odnosił się do faktu
używania tytułu „dr” przez le-
karza? (...)

Nie zgadzam się z Pnią, że
kto nie ma autorytetu, tytuł
mu go nie przysporzy. Ja, czło-
wiek prosty, uważam, że ten
który posiadał tyle wiedzy, że
zdobył dyplom z tytułem — sta-
je się autorytetem — więk-
szym niż ten, który dyplomu
w kieszeni nie posiada — a ro-
ści sobie do tego prawo (...).
Do Pani ostatniego zdania „roz-
legła wiedza, imponujący do-
robek naukowy i zawodowy
budzą zawsze szacunek, ja do-
daję ze szczerym sercem: i ma-
ją prawo do korzystania ze
swojego tytułu!

STANISŁAWA GRABARCZYK,
Poznań

OD REDAKCJI: Nie odmawiamy
nikomu prawa do tytułu nauko-
wego czy zawodowego, obo-
ję go nie nadużywał. Potocznie, zwr-
cając się do lekarza zawsze mó-
wimy — panie doktorze, niezależ-
nie od tego czy ma doktorat, czy
nie. Ta forma przez swoją po-
wziętość zyskała akceptację
społeczną. Takie też stanowisko za-
jęliśmy w pamiętnym sporze, o ty-
tuł doktora, którym obdarzono
sportowca z wykształcenia.

Przy okazji autorka felietonu pt.
„Zabawa w tytuły” dziękuję p. St.
Janickiemu za słowa uznania i wy-
jaśnienia, iż „serwuję” znaczy poda-
ja, bo „serwować” od angielskie-
go serve — obsługiwać, podawać
— według Słownika Wyrazów Ob-
cych, wyd. z 58 roku pod redakcją
prof. dr. Zygmunta Rysiewicza.

Ministerstwa Rolnictwa po-
stanowiono przyjąć do planu
produkcji 800 przyczep, z tym
jednak zastrzeżeniem, że Mi-
nisterstwo Rolnictwa zapew-
ni pełny przydział materia-
łów. W dalszym jednak toku
sprawy, po zakończeniu przez
Instytut badań okazało się, że
przyczepa nie uzyskała w peł-
ni pozytywnych wyników i nie
została dopuszczona do pro-
dukcji (...). Podjęto więc de-
cyzję dalszego dopracowania
konstrukcyjnego i przedstawie
nie egzemplarza do badań uzu-
pełniających w okresie zbioru
siana 1973 roku.

Dopiero po tych badaniach
i otrzymaniu w pełni pozy-
tywnych wyników będziemy
mogli podjąć decyzję dotyczą-
ce produkcji omawianej przy-
czepy.”

OD REDAKCJI: Dziękujemy za
wyczerpującą odpowiedź Zjedno-
czenia. Jedną wszakże informacją
wzbudziła nasze wątpliwości. Dla-
czego Departament Mechanizacji
Ministerstwa Rolnictwa postanowił
przyjąć do planu produkcji tylko
800 przyczep, skoro zapotrzebowa-
nie na nie jest prawie 10-krotnie
większe? (map)

Im krótszy jest list kierow-
ny do redakcji, tym większe
ma szanse druku. Anonimów
nie publikujemy. Redakcja za-
strzega sobie prawo skracania
korespondencji.

Nasz adres: „Głos Wielko-
polski” — skrytka pocztowa
1074 — 60-959 Poznań.

Tam, gdzie otwarto drogę na Berlin

Dokończenie ze str. 5

nierzy polskich wziętych do niewoli przez hitlerowców i spaleni ich żywcem w stodole w niedalekiej Podgajach warła wstrząsające wrażenie. Pomścimy! — przysięgali.

To było 4 lutego 1945 roku w miejscu, w którym nieprzyjacieli najmniej ich się spodziewała, na północ od Jeziora Dobrego. Oddziały 11 pułku piechoty forsują bagną i pas umocnień wdarły się w pas obrony wroga. Nie zatrzymał ich zaporowy ogień z bunkrów. Brawurowym szturmem utworzyli wyłom, do którego dołączyła Armia gen. Stanisław Popławski wprowadził 4 dywizję piechoty, a następnie 1, 3 i 2. Wdarły się one 12 km w głąb umocnień i utworzyli przyczółek. Właśnie z niego rozpoczęło się natarcie na północ, na Nadarżycę, a później na Mirosławiec. Bunkier leżący przy drodze Zbucke-Sypniewo, mający skutecznie zapobiec przedarciu się wojsk polskich w kierunku zachodnim zdobyty został od tyłu.

Wyłom w Wale Pomorskim otworzył żołnierzom polskim drogę na zachód, nad Odrę.

W Zdbicach bawią się dzieci. Miejscowi oczekują na wczasowiczów. Tylko rozbity bunkier i „Izba Pamięci” przypominają o tamtych latach. Ze zdjęć zawieszonych na ścianach Izby patrz na nas młode twarze ludzi, czasami bezimiennych, którzy tu na Wale Pomorskim najwyższą ofiarą okupili powrót tych ziem do ojczyzny.

JERZY KNAPIK

MUZYKA

Królowa trzech wieczorów

Przeszło miesięcznej przerwie powróciła na estradę Filharmonii Poznańskiej Tatiana Nikolajewa, by zakończyć cykl wykonanych wszystkich 32 Sonat Beethovena. Przypomnijmy, że do 28 lutego usłyszeliśmy ich już 26. Pozostałe sześć Sonat Nikolajewa zaprezentowała nam na dwu recitalach 4 i 5 kwietnia. Nie mogę stwierdzić, by śródwy występ pianistki wywarł na mnie najlepsze wrażenie. Artystka nie tylko zabrała precyzji technicznej, lecz także nie czuła się charakterystycznego dla niej, żarliwego stosunku do granych dzieł (Sonaty op. 90, 101 i 106). Natomiast w czwartek błysnęła znów wysoką klasą, a liczne momenty, zwłaszcza w ostatnich dwu Sonatach (As-dur, op. 110 i c-moll op. 111) posiadały znamiona genialnych wzięć tego niezwykle go talentu. Wielkie przeżycia wywołały również wykonane na bis (I) 32 Wariacje c-moll Beethovena.

Nie dość na tym. W piątek bożenim Tatiana Nikolajewa wystąpiła na koncercie symfonicznym, gdzie zagrała dwa utwory z orkiestrą. Pierwszym był popularny, często przez uczniów szkół muzycznych grywany Koncert D-dur Józefa Haydna. Został on odwzorowany przez pianistkę z cudowną prostotą i krystalicznym dźwiękiem nie tracącym pełni blasku nawet w najdyskretniejszych oianach. Nie umniejszając tym walorów niesamowite wprost tempo trzeciej części, rondo. Tyle, że okazało się ono nie do wygrania przez smyczkowców orkiestry, dla których jedynym ratunkiem, by nie zostać w tyle za pianistką, było zastąpienie biegni-

ków glissandami... Dodam, że artystka, będąc również znaną w Związku Radzieckim kompozytorką, zagrała własne kadencje do I i II części Koncertu.

Zupełnie odmienną pianistykę przedstawiła Nikolajewa w Capriccio na fortepian i orkiestrę Igora Strawieńskiego. Bo też potraktowanie instrumentu przez kompozytora jest tutaj zupełnie odbiegające od klasycznych, a także romantycznych reguł, stąd i kształt wyrazowy jest całkowicie inny. Nikolajewa utrafiła w stylizacyjne centrum utworu w taki sposób i z taką siłą ekspresji, że potrafiła przykuć całą uwagę słuchacza do brzmienia fortepianu. Dobrze było także towarzysze nie orkiestry: amerykański dyrygent, Gerhard Samuel dołożył wszelkich starań, by kompozycja przebiegała zgodnie w zakresie czasu i dynamiki. Brakowało mu jednak wycucia tych wszystkich subtelności i niuansów wyrazowych, w czym tak znakomicie celowała pianistka. Dlatego odnośnie czasami wrażenie, że słucham równocześnie dwóch różnych utworów: fortepianowego i orkiestrowego, mimo że, jak powiedziałem, obie partie były dobrze zsynchronizowane.

Artystyczna sylwetka Samuela ujawniła się najwydatniej w poprowadzonej przez niego II symfonii C-dur op. 61 Roberta Schumanna. Jest on z całą pewnością dobrym fachowcem i wrażliwym muzykiem. W moim odczuciu jednak, niewątpliwie zalety spłatają się u niego ze słabymi przeciwnymi. I tak np: posiada on i realizuje wyraźną i przekonującą koncepcję odtwórczą, ale zarazem nie potrafi, lub nie mo-

że tchnąć w nią ducha własnej osobowości; dysponuje dobrą techniką, dokładnością i celowością gestów, którym przeciwie brak idealnej precyzji. Te i tym podobne właściwości dyrygenta sprawiają, że muzyki w jego interpretacji słucha się wprawdzie z przyjemnością, ale bez większego zaangażowania i tak pożądanego, intymnego stosunku do niej. Trzeba jednak i to przyznać, że nasza orkiestra grała pod jego batutą na ogół bardzo dobrze, a poszczególne grupy instrumentów wchodziły przytomnie w odpowiednie miejsca nie bacząc na spóźnione sygnały dyrygenta. Satisfakcję sprawia także brzmienie zespołu, które z tygodnia na tydzień nabiera rumieńców (pomijając akompaniament do Haydna).

Amerkański dyrygent przedstawił jeszcze utwór współczesnego kompozytora, Davida Kessnera. Jest to kompozycja o założeniach formalnych opartych o różne rozwiązania kolorystyczne, uzyskiwane tradycyjnymi sposobami wydobywania dźwięków z instrumentów. Twórca nazwał swoje dzieło „STRATA”. I chyba miał rację.

ANDRZEJ SATURNA

TELEWIZJA

Przeciw obojętności

Czy można uwolnić się od okupacyjnej przeszłości, zwłaszcza jeśli kryje ona zdradę i śmierć najbliższych? Zapomnieć i przebaczyć, w imię spokojnej egzystencji w rajskim zakątku nad Loarą?

Oto pytania podstawowe, z którymi szamotało się (i które aktualne są po dzień dzisiejszy) wielu spośród tych, co przeszli przez najcięższą próbę okupacyjnej rzeczywistości. Podjęła je również angielska autorka Margaret Storm Jameson, której powieść „Dom nad Loarą” obejrzelśmy w piątek w adaptacji telewizyjnej. Centralną postacią tej opowieści jest Marie w interpretacji — nieco irytującej swoją manierycznością teatralną — Niny Andrycz. Jeśli jej bezkompromisowość w dążeniu do sprawiedliwości za wszelką cenę, nawet za cenę życia jej syna, może budzić u niektórych sprzeciwy, to jednak trudno odmówić jej racji, kiedy mówi, że najgorsza jest właśnie obojętność: wobec przemilczeń, tchórzostwa i kłamstwa.

Ważkie treści zapanowały nad stroną realizatorską spektaklu, który mimo kilku znakomitych nazwisk w obsadzie, nie mógł zachwycić ani rytmem akcji, ani nawet aktorstwem. Niekiedy z wykonawców „sypali się” zbyt często, by nie budzić wrażenia, że zlekceważyli swoją rolę. (km)

W GODZINACH PRACY. Codziennie 120 tysięcy osób najzupełniej legalnie i oficjalnie zwalnia się z pracy, by w tym czasie pracować społecznie. Co robią? Czy zwolnienie jest w każdym przypadku uzasadnione? Odpowiedź na to pytanie daje Halina Maleszewska w artykule „**Ille za pracę społeczną!**” opublikowanym na łamach „Kultury”.

„Rocznik Statystyczny GUS — czytamy — wymienia około 60 organizacji społecznych, opatrząc ten spis dodatkami, że są to tylko „niektóre organizacje” — i to tylko spośród tych, które posiadają władze centralne. Jeżeli doliczyć ich terenowe agendy, nadto wszystkie drobniejsze organizacje centralne i jeszcze organizacje lokalne w rodzaju miłośników swojej ziemi — wyjdą liczby niemal astronomiczne. Mamy w Polsce około 60 tysięcy różnych rodzajów związków, stowarzyszeń, товариств itp. Większość posiada własną administrację i własne urzędy czynne tylko i wyłącznie w normalnych godzinach pracy. Łatwo policzyć, że gdyby każdego dnia jeden tylko działacz „pracował społecznie” w czasie normalnych godzin pracy, 60 tysięcy pracowników kosztowałoby za zwolnienie z pracy”.

Zajmując się charakterystyką modelu organizacji społecznych, autorka stwierdza, iż większość z nich stała się normalnymi instytucjami z rozbudowaną administracją. Kiedy administracja musi wykazać potrzebę swojego istnienia, prowadzi się działalność nie w imię społeczno-członkowskich potrzeb, ale sprawozdawczości. Choć nie bardzo wiadomo komu potrzebnej. Trudno natomiast znaleźć przykłady organizacji społecznych, w których działalność sprawą przewodnią jest interes członków. Nawet stowarzyszenia o charakterze hobbystycznym, które również zaliczają się u nas do organizacji społecznych, celowość swego istnienia uzasadniają swymi zasługami dla kraju i narodu, nie zaś tym, że swoim członkom dostarczają ulubionej rozrywki.

„**HISTORIA PRZYSZŁOŚCI**” — takim tytułem opatrzyć „**Walka Młodych**” cykl artykułów dotyczących ewentualnych i prawdopodobnych losów człowieka, postępu i cywilizacji. W pierwszym z nich zatytułowanym „**Potrąć do czego?**” Jerzy Kochański pisze:

„Energia jądrowa — komputery, lasery otwierają obszerną listę obosiecznych wytworów ludzkiego geniuszu. A samochód? Arcyzabawka XX wieku, marzenia człowieka i zarazem producenta śmiertelnych gigantycznych chmur smogu. A faktycznie samoloty typu „Concorde” — zanim weszły do eksploatacji, już zostały nazwane największymi pożeraczami tlenu. Dlatego mimo zasobnej w osiągnięcia i triumfy przeszłości, mimo tak zadziwiających wydarzeń dnia dzisiejszego, że aż niepojętych dla szarego człowieka z ulicy, więcej niż dotąd człowiek musi sobie zadawać pytań w sprawie własnego losu, w sprawie własnej przy-

szłości i jeżeli chce panować nad własnym losem niepodzielnie, jeżeli pragnie swojej przyszłości nadać kształt najbardziej pożądaną, optymistyczny, wolny od lęków i zatrwożeń, musi konsekwentnie kontrolować rytm postępu i musi zająć się także swoim własnym charakterem, swoimi namiętnościami. A przede wszystkim musi porządkować swoje osobiste interesy racjom społecznym i uczynić rację społeczną — ergo człowieka, nadrzędną wytyczną swojego działania”.

MILIONERZY — o milionerach w naszym kraju, czyli ludziach, którzy wygrali w Toto—Lotku lub Loterii Państwowej, pisze w „**Polityce**” Hanna Krall.

„Przekrój społeczny milionerów jest, jak wynika z informacji posiadanych przez dyrekcję totalizatora, prawidłowy. Przeważają zdecydowanie robotnicy i chłopi, a i cel na jaki przeznaczają pieniądze godny jest we wszelki miar aprobaty społecznej. Ogromna większość wydaje fortunę na dom, samochód i meble. Raz tylko zdarzyło się, że człowiek kupił sobie kamienie (mamusia zawsze powtarzała mu: nie ma to jak kamienia, w pięć lat zarobisz z czynszów na drugą). Nowy kamienicznik nie psuje jednak składu społecznego milionerów, nie przestaje bowiem być robotnikiem Zakładów Bojowników Rewolucji 1905 roku”.

PONADTO — w „Argumentach” doc. dr Jerzy Ładyka pisze o człowieku socjalizmu. Jest to tekst odczytu wygłoszonego przez autora w poznańskim Klubie Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, organizującym cykl prelekcji światopoglądowo-filozoficznych. Artykuł o galerii poświęconej głównie malarstwu i rzeźbie gotyku w Polsce otwartej niedawno w warszawskim Muzeum Narodowym zamieszcza w „Perspektywach” Olgierd Białewicz. Rozważania o Targach Wiosennych znajdujemy w „Kierunkach”, „Przekroju” i „Perspektywach”. Odnajdujemy także w „Głos Nauczycielski” publikację projektu programu stopniowego wprowadzania powszechnego kształcenia średniego, a „Tygodnik Demokratyczny” ukazał się w nowej bardziej urozmaiconej graficznie i treściowo formie.

LEKTOR

„Historia Pomorza” — Opracowanie zbiorowe pod redakcją Gerarda Labudy. Drugie, uzupełnione wydanie dwóch pierwszych tomów monumentalnego wydawnictwa przedstawiającego dzieje Pomorza od czasów najdawniejszych aż do współczesności. Tom I obejmuje starożytność i średniowiecze, tom II — czasy nowożytne. Cena 1,11 zł 220.

Tadeusz Becela — „**Smak wolności**”. Wspomnienia z roku 1945. Str. 241, 17 zł.
Johan Bajer — „**Ostatni Wiking**”. Powieść epika norweskiego. Str. 250, 25 zł.

Mozarta: 23.45 Śpiewa Eva Marikova.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.40 — TV Kurs Rolniczy: 8.15 — Przypominamy, radzimy: 8.25 — „Nowo czesność w domu i zagrodzie”; 9 — Dla młodych widzów — „**Telerek**”; 9.30 — „**Za kłopotami**”; 9.45 — „**Zrob to sam**”; 10.00 — „**Mój przyjaciel Ben**” (kolor); „**Niewidzialna reka**”; 10.15 — „**Klub Śmiały**”; 10.20 — Antena (informacje o programach TV i radiowych); 10.35 — Z serii „**Świat, który nie może zginąć**” — film dokum. prod. ang. odc. II pt. „**Wszystko dla ich dobra**” (kolor); 11 — „**W starym kinie**” — „**Dziwny z Notre Dame**” — film archiwalny (kolor); 12.15 — Dziennik; 12.30 — „**Na chłopski rozum**” — prog. red. wiejskiej; 13 — Dla dzieci Z. Poprawski „**Smok bestyja**”; 13.45 — „**Piórkami i węglem**”; 14.10 — Sport. magazyn sprawozd. — sprawozd. z meczu hokejowego o Mistrzostwo Świata grupa „A” Polska — Czechosłowacja (kolor); W I przerwie ok. 14.30 — Losowanie „**Toto-Lotka**”; W II przerwie ok. 15.30 — Wiad. sport.; 16.30 — Śladami Piastów Śląskich — Świdnica; 17 — Gra Orkiestra w Katowicach; 17.25 — „**Pojedynek II**” — pierwsza runda. Udział biera — T. Ross i J. Zemanowski; 18.15 — Tele-Echo (kolor); 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik; 20.05 — „**Wielka miłość Balzaka**” — TV film polsko-franc. cz. III pt. „**Contessa**” (kolor); 21 — PKF: 21.10 — „**Ta najwspanialsza**”; 21.15 — „**Przyjaźni**”; 21.20 — „**Jubileusz**”; 21.25 — „**Przyjaźni**”; 21.30 — „**Przyjaźni**”; 21.35 — „**Przyjaźni**”; 21.40 — „**Przyjaźni**”; 21.45 — „**Przyjaźni**”; 21.50 — „**Przyjaźni**”; 21.55 — „**Przyjaźni**”; 22.00 — Magazyn sport.

PROGRAM II: 14.35 — Dla młodych widzów — „**Samotny biały żagiel**” cz. II pt. „**Chaterek w ste**”

Przed wiosenną sesją egzaminacyjną



CAF — fot. Wołoszczuk

KWIECIEŃ	Dionizego, Januarego
8	
Niedziela	Marii, Marcelego
9	
Poniedziałek	Święto: 5.11—18.38

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Po jednej piosence; 8.30 „**Prze król muzyczny tygodnia**”; 9.05 **Fala 73**; 9.15 **Magazyn Wojskowy**; 10.05 **Dla dzieci młodszych**; „**Kot z pawim ogonem**” — słuch.; 10.25 **Gwiazdy polskiej estrady**; 11 **Koncert życzeń miłośników muz. poważnej**; 12.15 **Wczoraj nagrane** — dziś na antenie; 12.35 „**Dla Was gramy i śpiewamy**” w wyk. zesp. regionalnych; 13 **Wizerunki ludzi myślicy**; 13.30 **Koncert życzeń**; 14.30 „**W Jezioranach**”; 15 **Śpiewa J. Gulajew**; 15.25 **Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie**. Transm. III teryj spotkania Polska — CSRS; 16.10 **Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.**; 16.25 „**3 x R**” — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 17 **Radiowa Piosenka Miesiąca**; 17.35 „**Non stop instrumentalny**” — w wy. stapią: Mongo Santamaria i jego zespół, Maynard Ferguson — trąbka, Felix King — fortepian, zespół instr. „**Krzak**”; 18.05 **Osiągnięcia światowej fonografii**; 19 **Przy muzyce o sporcie**; 19.53 **Dobranoc**; 20.15 **Rytm, taniec, piosenka**; 21.30 **Radiolaria**; 22.30 „**Rewia piosenek**”; 23.25 **Zatańczymy?**; 0.05 **Kalendarz Nauki Polskiej**; 0.10 **Program nocny z Kielec**.
WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16.05, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.45 **W rannych pantoflach**; 8.35 **Radioproblemy**; 10 **Wielkonocna niedziela**; 12.05 **Stare śpiewanki wielkonocne**; 12.35 **Czy znać te książki?** — za-

gadka literacka; 13 **Poranek symfoniczny muzyki francuskiej**; 14 **Podwieczorek przy mikrofonie**; 15.30 **Teatr dla dzieci**; „**Nadszedł czas**” — słuch.; 16 **Dom rodzinny**, dom — magazyn; 16.30 **Koncert cho-pinowski z nagraniem Artura Moreiry-Limy**; 17.01 „**Kurtyna w górę**” — aktualn. teatralne Poznań i Wielkopolski; 17.30 **Z twórczości** Griega i Schuberta; 18.35 **Felieton aktualny**; 19 **Teatr PR**; „**Białe koło, biały jeździec**” — słuch.; 20 **Muzyka rozrywkowa**; 20.20 **Mistrzowskie nagrania** — mistrzowskie wykonania z twórczości F. Liszta; 21 **Wojsko, strategia, obronność**; 21.15 **D. Ojstrach**; gra Mi-ty K. Szymanowskiego; 21.50 **Śpiewają sławne chóry** — Chór Kameralny Radia Fińskiego; 22 **Pozn. wiadom. sport.**; 22.10 **W. A. Mo-zart**; Symf. D-dur KV. 385 (Haffnerowska); 22.30 **Zespół Dźwięka** — Na wodzie pisane; 23 **J. Faen del**; Fragmenty z Concerto grosso „**Muzyka na wodzie**”; 23.40 **B. Bartok**; Kontrasty — na skrzypce, klarnet i fortepian.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Program własny: 18—18.30 **Reportaż dźwiękowy z meczu piłki ręcznej o mistrzostwo I ligi „Grunwald” Poznań — „Ślask” Wrocław**.
PROGRAM III: 7.30 **Spotkanie z Wilsonem Pickettem**; 8.10 **Ejba dookoła świata**; 8.35 **Niedzielne rytmy**; 9 **„Tortilla Flat”** — odc. 19; 9.10 **Grajace listy**; 9.35 **Gdy się mówi A...** — aud. public.; 10 **Ilustrowany tygodnik rozrywkowy**; 11.17 **Zapomniane koncerty fortepianowe F. Liszta** — **Koncert paterystyczny**; 12.05 **„Bitwa o atom”** — słuch.; 12.30 **Miedzy „Bobino” a „Olimpia”**; 13 **Tydzien na UKF-le**; 13.15 **Przebieg z nowych płyt**; 14.05 **„Peryskop”** — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 **Jazdowe spotkanie** na szczytach; 14.45 **Za kierownicą**; 15.10 **Jazdowe spotkanie** na szczytach; 15.30 **Góral, halny orzeł bvi** — reportaż; 15.50 **Zwierzchnia prezen-tacja**; 16.15 **Metamorfozy literackie**; 16.45 **Jazdowe spotkanie** na szczy-

cie; 17.05 **„Tortilla Flat”** — odc. 20; 17.15 **Mój magnetofon**; 17.40 **„Dyplomata”** — słuch.; 18.05 **Jazdowe spotkanie** na szczytach; 18.30 **Mini-max** — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 **Mikrore-cital Andrzeja Dabrowskiego**; 19.20 **Coś w tym jest**; 19.35 **Muzyczna poczta UKF**; 20 **Kazimierskie opowieści** — gawęda; 20.10 **Wielkie recitale** — Bruno Walter; 21.05 **„Świat barwy i słowa”** — aud. poetycka o T. Makowskim; 21.25 **Płoty nase** i naszych przyjaciół; 21.50 **Z na grań Elisabeth Schwarzkopf**; 22.05 **Gwiazda siedmiu wieczorów** — Zespół Omega; 22.20 **Ludzie sztuki** — aud. Andrzeja Matyni; 22.35 **Sola i ensemble kabaretowe**; 23 **Włosny Juliana Przybosa**; 23.05 **Antyczny Debussy**; 23.37 **Bluesy w tonacji minorowej**; 23.50 **Na dobranoc śpiewa Michel Sardou**.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 14, 19, 22.
PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 7.40 **Takty i minuty**; 8.05 „**U przy-jaciół**” felieton; 8.10 **Melodie 7 stólic**; 8.35 **Muz. na smyczki**; 9.05 **Dla kl. I i II (cykl matematyczny)**; „**Raz, dwa, trzy... i co dalej**” — słuch.; 9.25 **Kwadrans dla treba-czy**; 9.40 **Muz. ludowa** (dla treba-czy); 10.08 **Instrumentalny tur-niej miast** — Poznań, Gdańsk, War-szawa; 10.40 **Aktualności kultural-ne**; 10.45 **Muzyczne migawki festi-walowe**; 11 **Górniki** — ekspres muzyczny; 11.25 **Refleksy**; 11.30 **Ope-retki inanczej**; 12.20 **Graj kapelo**, graj od ucha...; 12.30 **Konc. życzeń**; 12.50 **Przebieg filmowe**; 13.05 **Pieśni i tańce z Zielonego Śląska**; 13.25 **Radiowy poradnik rolnika**; 13.35 **Wokalny turniej miast**; Budapest, Praga, Moskwa; 14 **Alert dla bio-sfery**; 14.05 **Klasyki muz. rozrywk.** — **Jerome Kern**; 14.30 **Sport to zdrowie**; 14.35 **Tematy operowe w transkrypcjach rozrywk.**; 15.05 **Dawna muzyka polska**; 15.25 **Listy z Polski**; 15.30 **Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie** transm. III teryj Szwecja — Polska; 16.15 **Piosenki J. Sadowskiego**; 16.30 **Płoty z różnych stron** — Francja; 17 **Stu-dio Młodych** — **Radio** — **Kurier**; 17.15 **Serwis muzyczny** 1322; 17.50 **Spotka-nie** — **Śpiewa Gisela May** z

stopem po kraju; 18.30 **Naukowcy rolnikom**; 18.45 **Paganini** na te-mat Paganiniego; 19.05 **Muz. i aktualności**; 19.30 **Gwiazdy światowych estrad**; 20.15 **Muzyczne wizerunki przyjaźni** — Jugosławia — Bułgaria — NRD; 21 **Miniatury muzyczne**; 21.25 **Studio Młodych**; Na-zwijmy zdaniem — felieton aktualny; 21.30 **Mistrzowie lekkiej batuty**; 22.05 **P. Robeson** — słynny pieś-niarnik; 22.25 **Opowiadania**; 22.30 **Rytm, piosenka, taniec**; 23.15 **Wieczorne spotkanie** — jazzowe; 0.05 **Kalendarz Nauki Polskiej**; 0.10 **Program nocny z Lublina**.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16.05, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 **W radiowym tyglu**; 7.45 **Mozart** muzyczny; 8.35 **Studio Młodych**; Radiostopem po kraju — magazyn aktualności; 8.45 **Muz. lud. w oprac. artyst.**; 9 **Muzyka**; 9.20 — **H. Debić** koncert; 9.40 **Tu Radio** — Moskwa; 10 **„Dwóch na jednym wózku”** fragm. książki; 10.20 **Chór PR**; 10.40 **Kobie-ce ABC**; 11 **Dla kl. VIII (historia)** „**Odwet generała Maczka**”; 11.20 **Mel. Charlesa Chaplina**; 11.35 **Pos-tępow. dom. nowoczesność** — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 **„Od Tatr do Bałtyku”**; 12.30 **Czas do-brych gospodarzy**; 13 **O.I.R.T.** Cykl: pt. **Nauka w służbie pokoju**. Wykład pt. **Czy leki mogą pomóc pamieci**. Autor: dr **Pal Magyar (Węgry)**; 13.20 **Konc. pół zartem** — pół serio; 13.35 **„Gdybyś mnie ko-chal”** fragm. pow. D. Bieńkowskiej; 13.55 **„Mini”** — przegląd folklorystyczny; 14 **Wieści, lepiej, taniej**; 14.15 **Z cyklu: „Mój dom, moje osiedle”**; 14.35 **Muz. operowa**; 15 **Zawsze o 15** — program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 **„Pie-kno muzyki chóralnej”**; 16 **„Alfa i Omega”** — w świecie współczesnej humanistyki; 17.20 **Magazyn młodzieżowy**; 17.45 **Poniedziałne rema-nenty sport**; E. Pacholskiego; 17.50 **Radioexpress**; 18 **Pozn. konc. ży-czeń**; 18.40 **Sprawy codzienne** — aud. Red. Społ.; 19 **Studio Młodych**; „**Na zakreście**” — cz. II re-portaż; 19.15 **Język rosyjski**; 19.30 **Song** Kurta Weilla i Bertolda Brechta — śpiewa Gisela May z

Sukces LZS Kicin

Najlepsi
w kraju

Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Związku Motorowego ogłosiło wyniki współzawodnictwa w dziedzinie turystyki i sportu motorowego za rok 1972. Z przedstawicieli województwa poznańskiego największy sukces odniósł Ludowy Klub Sportowy Kicin (pow. Poznań), który zajął zdecydowanie pierwsze miejsce wśród klubów i sekcji prowadzących działalność sportowo-motoryczną. Warto tu dodać, że w tej grupie w czołówce znalazły się również inne sekcje i kluby województwa poznańskiego. I tak drugie miejsce zajęła Powiatowa Komisja Turystyki Wiejskiej — sekcja motorowa z Wągrowca, trzecie: sekcja turystyki motorowej LZS Tęcza z Trzcianki, czwarte: Motoklub Unia z Poznania. Dopiero na piątym uplasował się klub sportowy Avia z Lublina.

Ale na tym nie kończą się sukcesy LZS Kicin. Wśród klubów i sekcji zajmujących się turystyką motorową, LZS Kicin zajął czwarte miejsce za klubami motorowymi górników i energetyków z Bytomia i Sosnowca oraz sekcją motorową Kleofas z Katowic.

W grupie automobilków pierwsze miejsce zajął Automobilkub Śląski przed warszawskim i wielkopolskim. (s)

Turniej gimnastyków
w Rydze

Po pierwszym dniu międzynarodowego turnieju gimnastycznego w Rydze, w którym odbyły się ćwiczenia w układach obowiązkowych mężczyzn, Polacy Wilhelm Kubica i Andrzej Szajna zajmują 7 i 8 miejsce.

Oto klasyfikacja czołówek:
1) Nikolaef Andrianow (ZSRR) — 55,55 pkt, 2) Nagay (Japonia) — 55,75, 3) Kawaguti (Japonia) — 55,55, 4) Fudzimoto (Japonia) — 55,5, 5) Li Son Sob (KRL-D) — 55,3, 6) Walery Komisarow (ZSRR) — 55,25, 7) Wilhelm Kubica (Polska) — 55,1, 8) Andrzej Szajna (Polska) — 54,7, (ob)

Piłka nożna

II liga

Zawisza — Arka 1:2
Widzew — Mikulec 3:1

Piłka nożna

Trener Stali wierzy w zwycięstwo

Czwarta kolejka spotkań rundy wiosennej I ligi, zapowiada się równie ciekawie co poprzednia, która przyniosła tak wiele sensacyjnych rezultatów. Przedstawiciel Poznania — Lech, swój kolejny mecz mistrzowski rozegra w Mielcu z miejscową Stalą.

Gdyby w Mielcu był taki stadion jak w Poznaniu — im. 22 Lipca, rekordy frekwencji ustanawiane przez kibiców Lecha, byłyby poważnie zagrożone. Podobnie jak w Wielkopolsce również w woj. rzeszowskim piłka nożna zrobiła w ostatnich latach ogromną karierę, zaś zespół Stali Mielec — aktualnego przodownika tabeli I ligi jest na ustach wszystkich mieszkańców Rzeszowszczyzny.

Po efektownym zwycięstwie nad warszawską Legią, Stal jest jednym z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza Polski na rok 1973. Z wypowiedzi trenerów i działaczy Stali jasno wynika, że zarówno sami zainteresowani a więc piłkarze jak i kibice Stali wierzą w wysokie zwycięstwo nad poznańskim Lechem. Trener Stali Karol Konthas w wywiadzie udzielonym przed-

stawicielowi katowickiego „Sportu” powiedział m. in.:

„...czekamy teraz na Lecha. W Mielcu panuje opinia, że goście nie zaryzykują otwartej gry i w związku z tym mecz może być trudny nie tylko dla drużyny poznańskiej, ale i dla nas... Jeśli idzie o wynik to stawiamy tylko na zwycięstwo. Nasz atak poradzi sobie we wszystkich okolicznościach...”

Jak widać, trener Stali jest bardzo pewny swoich podopiecznych. No cóż, ma do tego uzasadnione prawo.

A poznaniacy? Wyjechali do Mielca w nie najlepszych nastrojach, gdyż jeszcze w piątek nie było wiadomo, czy w meczu ze Stalą będą mogli wystąpić Wojciechowski i Stepczak. Obaj nie czuli się najlepiej i zachodziła obawa czy w niedzielę o godz. 14 będą zdolni do gry.

Wczoraj wieczorem połączyliśmy się telefonicznie z hotelem „Jubilat” w Mielcu, gdzie zamieszkali piłkarze Lecha. Do telefonu zgłosił się wiceprezes Zarządu KKS Lech Stanisław Buczkowski, którego poprosiliśmy o informacje na temat aktualnej sytuacji w zespole.

Sytuacja w drużynie — powiedział nam S. Buczkowski — znacznie się poprawiła. Jest już pewne, że będzie mógł grać Wojciechowski i najprawdopodobniej Stepczak, który narzeka na korzonki nerwowe. Gdyby Stepczak nie mógł zagrać, co sam wyklucza, wtedy na jego miejsce wejdzie Joczys. Wszystko wskazuje na to, że Lech w meczu ze Stalą wystąpi w następującym zestawieniu: Fischer — Lesiewicz, Plotka, Bilewicz, Stepczak (ewentualnie Joczys), Manicki, Jakóbczak, Napierała, Szpakowski, Milewski i Wojciechowski. Zastanawiamy się, czy ewentualnie nie wystawić zamiast Szpakowskiego — Adamskiego, ale o tym zdecydujemy dopiero przed meczem.

Piłkarze zdają sobie z tego sprawę, że przeciwnik jest bardzo trudny, wszyscy fachowcy stawiają na gospodarzy, ale właśnie dlatego postaramy się sprawić niespodziankę. Czy nam się uda? Trudno powiedzieć. W każdym razie nie chcemy łatwo sprzedać swojej skóry.

Piłka ręczna

Mistrz Polski
pokonany w Poznaniu

Rozmiarok bohaterem meczu

Zespół Śląska Wrocław, który już tydzień temu zapewnił sobie tytuł mistrza Polski na rok 1973, przegrał wczoraj w Poznaniu z miejscowym Grunwaldem i to w sposób nie podlegający dyskusji. Poznaniacy wygrali 21:17 a bohaterem meczu był bramkarz Grunwaldu — Rozmiarok.

Pierwsze minuty spotkania nie zapowiadały tak efektownego zwycięstwa poznaniaków. Zarówno jedna jak i druga drużyna grały nieźle w ataku, ale z obroną było już znacznie gorzej i w 10 minucie wynik był 4:4, natomiast w dwudziestej — 6:6. Dopiero pod koniec pierwszej części meczu go gospodarze przeprowadzili kilka szybkich ataków i w momencie, kiedy sędziowie odgryzali koniec pierwszej połowy, Grunwald prowadził 11:8.

Po zmianie stron wrocławianie ruszyli do generalnego ataku, ale bez większych rezultatów. W 39 minucie Grunwald prowadził 13:12 i od tego momentu drużyna, która niepodzielnie panowała na boisku, byli poznaniacy. W ciągu 12 minut zdobyli oni 6 bramek sami nie tracąc ani jednej. W tym okresie bramkarz Grunwaldu — Rozmiarok popisał się kilkoma znakomitymi interwencjami. Jedną z nich wzbudziła burzę oklasków na trybunach. Rozmiarok po odbiciu silnego strzału jednego z napastników gości, znalazł się na ziemi i w tym momencie nastąpiła dołbitka. Bramkarz Grunwaldu jakimś nieprawdopodobnym cyrkowym wyrzutem, wyprysnął w górę i wybił piłkę na aut.

W ostatnich minutach gospodarze nie grali zbyt uważnie w obrobie i wrocławianie zdążyli zmniejszyć nieco, niekorzystną dla siebie różnicę bramkową.

Bramki zdobyli dla Grunwaldu: J. Kuleczka i Dybol po 6, Z. Kuleczka 3, Ratajczak 2, Ganske 2, Jarzyński 2, dla Śląska: Klem-

KTO Z KIM
GDZIE?

NIEDZIELA

Godz. 11 — Turniej bokserski juniorów pionów gwardyjskich CSRS, NRD i Polski. Sala przy ul. Promienistej.

— Olimpia — Stal Szczecin. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej. Stadion na Gołębini.

— Grunwald — Śląsk Wrocław. Mecz piłki ręcznej o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Marcelińskiej.

pel 8, Burzyński i Piekarek po 2, Ruśniak, Zygiś, Antczak, Kacjan i Jednoróg po 1. (s)

Pogoń Zabrze — Spójnia 16:15
Pogoń Szcz. — Gwardia 16:20
Anilana — Stal Mielec 20:21
Sparta Kat. — Wybrzeże 22:19

„Szabla Wołodyjowskiego”
ponownie dla ZSRR

XIX Międzynarodowy Turniej Sermierczy o „Szablę Wołodyjowską” zakończył się i tym razem zwycięstwem ZSRR. Szabliści radzieccy zaprezentowali w ciągu dwudniowych zmaganiach najbardziej wyrównany poziom i odnieśli przykry zwycięstwo przed Węgrami i polskim pierwszym zespołem. (ob)

Interesujące walki
w turnieju juniorów

Wczoraj, w pierwszym dniu Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego juniorów, gwardyjskich pionów sportowych NRD, CSRS i Polski odbyły się walki eliminacyjne.

Wśród ponad czterdziestu zawodników, którzy wystąpili na poznańskim ringu, wielu posiada już spory zasób umiejętności. Podkreślić należy dobre przygotowanie kondycyjne, szczególnie zawodników NRD i Rudej Hvezdy z Usti nad Łabą.

Najciekawszy pojedynek stoczyli w wadze koguciej Piskac (CSRS), z reprezentantem poznańskiej Olimpii — Stasiakiem. W zaciętej, trzyrundowej walce, zdecydowanie lepszym okazał się Piskac, zwyciężając jednogłośnie na punkty. Podobnie się także Rutkowski (Olimpia), w wadze lekkopółśredniej, który pokonał jednogłośnie Majunke (NRD).

Z pięściarzy Dynama najładniejszą walkę stoczył Jauck zwyciężając w wadze lekkosredniej reprezentanta krakowskiej Wisły — Poniedziak. Dobrze wyszkolony Polak miał niewiele do powiedzenia w pojedynku z dysponującym precyzyjną kontrą, Jauckiem. (zb)

Hokejowe MS

ZSRR kandydatem
do tytułu mistrza świata

Sobota była dniem ostatnich meczów pierwszej rundy tegorocznych hokejowych mistrzostw świata. Na lodzie łódzkiego Pałacu Sportów wystąpiły znów cztery czołowe zespoły, a wyniki tych meczów zadecydowały o kolejności w gorze tabeli po ośmiu dniowych zmaganiach.

W meczu popołudniowym Czechosłowacja wygrała z Finlandią 4:2 (3:1, 1:1, 0:0).

Poziom meczu, jak na występ obrońców mistrzów świata był przeciętny. Przebiegający w Moskwie sprawozdawcy CSRS, jednogłośnie oświadczyli po meczu, iż w tak słabej formie ich drużyna nie ma najmniejszych szans obronienia tytułu. Jedynie w pierwszej tercji uzyskali Czechosłowacy przewagę, uwidocznoną zdobyciem trzech bramek. Dwie z nich były jednak przypadkowe i zawinione przez do skonałe dotąd broniące bramkarza Finów — Valtonena.

W wieczornym meczu, zamykającym pierwszą rundę mistrzostw, ZSRR pokonał Szwecję 6:1 (4:0, 2:1, 0:0).

Drużyna radziecka od pierwszej chwili narzuciła tak olbrzymie tempo, dała pokaz tak pięknego i na najwyższym poziomie hokeja, iż Szwedzi, którzy również grali do

Liga angielska

Wyniki meczów I i II ligi angielskiej objętych zakładami piłkarskimi na dzień 7 bm.: Birmingham — Liverpool 2:1, Manchester UTD — Norwich 1:0, Newcastle — West Ham 1:2, Sheffield UTD — Crystal Palace 2:0, Tottenham — Southampton 1:2, West Bromwich — Leicester 1:0, Bristol City — Carlisle 4:1, Cardiff — Swindon 1:1, Millwall — Sheffield Wed 2:1, Orient — Nottingham 3:0, Oxford — Queens Park 2:0, Portsmouth — Blackpool 1:0, Preston — Huddersfield 0:0.

Tenis stołowy

Polki spóźniły się

Polskie pingpongistki, startujące w mistrzostwach świata w Sarajewie, przybyły zbyt późno do hali na mecz z reprezentantkami Singapuru i przegrały walkowerem 0:3. Polki walczyły w grupie „B” (drugiej kategorii), w której Australia pokonała Belgię 3:0, a Indie wygrały z Grecją także 3:0.

Nie powiodło się również polskim pingpongistom, którzy przegrali z Malezją 1:5. W tej samej grupie „A” (drugiej kategorii) Nigeria pokonała Kanadę 5:3, a Amerykanie wygrali z Hongkongiem 5:4.

W kolejnym spotkaniu mistrzostw świata w tenisie stołowym meksykańska reprezentacja Polski wygrała z drużyną Nigerii 5:1. (ob)

W 270 koni (mechanicznych) przez Afrykę



Adam Smorawiński i jego Porsche 911 Carrera.

Już po raz 21 organizowanych jest jeden z największych rajdów samochodowych na świecie — East African Safari. W tym roku na trasę liczącą ponad 5 tys. kilometrów wystartuje 95 samochodów, którymi kierowcami będą prawie wszyscy najlepsi kierowcy rajdowi na świecie. Polska reprezentowana będzie przez załogę Sobiesław Zasada i Marian Bień, którzy wystartują na samochodzie Porsche 911-Carrera. Poza Zasadę trasę Rajdu Safari przejdzie jeszcze jeden Polak, poznaniak — Adam Smorawiński, który występować będzie w charakterze obserwatora.

Adama Smorawińskiego, przed jego wyjazdem do Afryki, poprosiliśmy o kilka informacji na temat samego rajdu, jak również samochodów, na których startować będzie Zasada i on sam.

Wyjazd do Afryki traktuje jako trening przed przyszłym rocznym startem w rajdzie Sa-

km/godz. uzyskiwał w czasie 6,8 sekund (ze startu zatrzymanego) natomiast Porsche potrzebuje na to 5,6 sekund.

A teraz poprosimy o kilka informacji na temat samego rajdu Safari.

— Ma on dookładnie 5134 kilometry i wiedzie z Nairobi przez Tanzanię i Kenię z powrotem do Nairobi. Z uwagi na aktualną sytuację polityczną, organizatorzy zmuszeni byli zrezygnować z przejazdu przez Ugandę. W tym roku wszystkie największe firmy samochodowe na świecie bardzo poważnie potraktowały rajd Safari, a najwięcej uwagi przywiązują do niego Polacy. Wystawiają oni aż 42 Datsuny. Ponadto zobaczymy sporą gromadkę brytyjskich Fordów, oraz Peugeoty, Alfa-Romeo, Fiata, Citroeny, Volkswageny i Porsche. Warto tu dodać, że japońskie Datsuny bronią nagrody zespołowej, zdobytej w 1970 i 1971 roku. Z kierowców zapowiedzieli swój udział Fin — Aaltonen, Anglik — Fall, Szwed Kallstrom (wszyscy na Datsunach), Angliey — Clark i Porter, Finowie — Mikkola oraz Makinen (na Fordach Eskortach RS-1600). Firma Peugeot ta zaangażowała Tanzańczyka — Shanklanda i Kenijczyka — Batesa, którzy już dwukrotnie zwyciężyli w rajdzie Safari. Na Porsche oprócz Zasady pojedzie jeszcze znakomity kierowca, znany również polskiej publiczności — Szwed Waldegaard. (s)

pie” — fab. film radz.: 16.05 — Tyłko dla wędkarzy — Magazyn: 16.45 — „Sztuka” — Magazyn pod red. W. Rutkiewicza: 17.15 — „Rzym rok 1870” — (Opowieści włoskie cz. I) — film ser. prod. włoskiej: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — „Telewizyjny” — program rozrywkowy TV CSRS: 21.15 — Grupa Baletu Nowocześnie: „My” — odc. III: 21.40 — Studio współczesne — Harold Pinter — „Samoobsluga”.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 12.45 — TTR — Matematyka I. 9 — Funkcja kwadratowa: 13.25 — Telewizyjny Technikum Rolnicze — Uprawa roślin — I. 8 — „Właściwości chemiczne gleb”: 15.20 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy „Prad elektryczny w gazach” oraz „Promienie Rentgena”: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla dzieci „Zwierzyniec”: 17.30 — „Echo-stadionu”: 17.55 — Film krótkometrażowy: 18.25 — Teleskop: 18.45 — „Eureka” — magazyn pop.-naukowy: 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik: 20.05 — Teatr TV — Karol Capek „Biała zaraza” Przekład Cz. Soiecki. Adaptacja i reż. Laco Adamiak: 21.15 — „Przemat” — magazyn handlu zagranicą: 21.45 — Dziennik i wiadom. sport.: 22.10 — Utwory fortepianowe Ravela i Debussisa. Gra Bernard Ringeissen (Francja): 22.45 — Politechnika TV — (powt.).

PROGRAM II: 17-19.30 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie Grupy „A”. Sprawozd. z meczu Polska — Szwecja — (kolor).

TEATR

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Dobry człowiek z Seczuanu”.
NOWY — g. 19 „Niespodzianka”.
OPERA — g. 19 „Kopciuszek” (premiera).
OPERETKA — g. 15.30 i 19 „Krai na uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Bajki pana Bajki”.
ST NURT — g. 19 i 21 „Premiera 44”.

PONIEDZIAŁEK
ST NURT — g. 19 i 21 „Premiera 44”.

KINA

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK
KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Beatrice Cenci” (wi. 18 l.), g. 18,

20 „Martwy pejzaż” (weg. 16 l.), po niedzialek g. 10, 12, 14, 16 „Ziemia faraonów” (USA 14 l.), g. 18 i 20 „Najlepsze lata w życiu mężczyzny” (weg. 16 l.).

APOLLO — g. 10, 12, 15, 14.30, 17 i poniedz. g. 14.30, 17 „Dziwica i Cygan” (ang. 16 l.), niedz. i poniedz. g. 19.30 „Tylko dla orłów” (ang. 14 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12, 16, 18, 20.15 „Rewizja osobista” (pol. 18 l.). g. 14 „Ślepy pelikan”, poniedz. g. 10, 12, 15, 18, 20.15 „Tylko wtedy gdy się śmieje” (ang. 14 l.).

CZERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 17.30, 20 „Oszukany” (USA 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 14, 16 „Nieznajdź przyjaciela” (rum. 11 l.), g. 18, 20 „Zaraza” (pol. 16 l.), poniedz. g. 10, 12 „Jeśli dziś wtorek to jesteśmy w Belgii” (ang. 14 l.), g. 16, 18, 20 „Zaraza” (pol. 16 l.).

GRUNWALD — g. 12 „Sroczka złodziejka” (pol. 7 l.), g. 15, 17 i poniedz. g. 17 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.), niedz. i poniedz. g. 19.30 „Niebieski żołnierz” (USA 16 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Hajducy kapitana Angela” (rum. 14 l.), g. 16, 18, 20 „Kłopoty z cnotą” (jug. 18 l.), poniedz. g. 10, 12, 14 „Winowajca potrzebny od zaraz” (bug. 14 l.), g. 16, 18, 20 „Heroina” (NRD 16 l.).

KOSMOS — g. 11 „Awantura o Basie” (pol. 7 l.), g. 17, 19.30 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.), poniedz. g. 17 „Kłopoty z cnotą” (jug. 18 l.), g. 19.30 SDF „Fantom”.

MALTA — g. 15.30 „Kochany dra pieknie” (radz. 7 l.), g. 17.30, 19.30 „Tam gdzie rośnie zielony bór” (jug. 16 l.), poniedz. g. 16, 18, 20 „Wielka nadzieja białych” (USA 18 l.).

MINIATURKA — g. 14, 16 „Mały zbieg” (jap. 11 l.), g. 18, 20 „Szerokiej drogi kochanie” (pol. 16 l.).
OLIMPIA — g. 11 „O Janku co psom szyl buty”, g. 12 „Doktor zdrowko i lew”, g. 13 „Hibernatus” (fr. 11 l.), g. 15 „Błąd szeryfa” (NRD 14 l.).

OSIEDLE — g. 16, 19 „Kopernik” (pol. 14 l.), poniedz. g. 15.30, 17.30, 19.30 „Klan Sycylijských” (fr. 16 l.).

PANCERNIAK — g. 11 „Kajtek i nowy bracišek” (weg. 7 l.), g. 17.30, 20 „Piekna nie chce milczeć” (wi. 16 l.), poniedz. g. 17.30, 20 „Księżniczka czarodasza” (weg. 14 l.).

PRZYJAŻŃ — g. 15.30, 18, 20.15 „Oblawa” (USA 16 l.).

DYZURY

SZPITALA: NIEDZIELA — internista, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33. PONIEDZIAŁEK: internista, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krysiewicza 7.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349. Dąbrowskiego 140/142. Głogowska 107/109. Główna 53. Mickiewicza 22. Słowiańska. Staroletska 78 (dizyury nocne). Marcinkowskiego 11 (cała doba).



Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA”
w Poznaniu, ul. Katowicka 1,
tel. 710-18,
uprzejmie zawiadamia swoich klientów, że
w dniach od 2. — 22. V. 1973 roku
PRZEPROWADZONA ZOSTANIE
OKRESOWA INWENTURA TOWARÓW
w Oddziale Wągrowiec, ul. Rogozińska 1,
— telefon 189.
W kwietniu czynne będą
następujące placówki:
— Poznań, ul. Katowicka 1, tel. 710-18
— Leszno, ul. Narutowicza 125, tel. 24-55
— Konin, ul. Składowa 6, tel. 41-24
— Ostrów, ul. F. Dziągwy 1, tel. 41-84.
Z uwagi na wprowadzoną specjalizację naszych
placówek, uprzejmie prosimy P. T. Klientów
o wcześniejsze zaopatrzenie się w niezbędne de-
tale, względnie korzystanie w tym czasie z usług
placówek PZGS. 3252-K1

UWAGA —
DOZORSTWO Z MIESZKANIEM!
DZBM - GRUNWALD — zatrudni
DOZORCĘ, któremu przydzieli mie-
szkanie służbowe w nowym budow-
nictwie przy ul. Świerczewskiego,
składające się z dwóch pokoi, kuchni
i łazienki.
O stanowisko dozorcę mogą ubiegać się wy-
łącznie osoby dysponujące na terenie Poznania
mieszkaniami zastępczym o niższym standardzie,
do którego będzie mógł być przekwaterowany
były dozorca nie posiadający uprawnień do
zajmowania mieszkania służbowego.
Kandydaci na dozorcę proszeni są o osobiste
zgłoszenie w biurze DZBM przy ul. Grunwaldz-
kiej 55 B. II pok. 44, w godz. od 7-15.
DZBM - Grunwald zastrzega sobie prawo wy-
boru kandydata. 3084-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO
ZAKUPI WOLNĄ WILĘ
położoną na terenie miasta Poznania
może być jedno- lub dwupiętrowa,
o powierzchni użytkowej około 300 m²
z dużym ogrodem.
Oferty należy składać z podaniem położenia, po-
wierzchni i orientacyjnej ceny — w „Prasie”,
ul. Grunwaldzka 19 dla 3269-K1. 3270-K1

DYREKCJA
Zespołu Szkół Zawodowych nr 4
61-883 Poznań, ul. Rybaki 17, tel. 515-77
OGLASZA ZAPISY
na rok szkolny 1973/74
do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
w zawodach:
MURARZ
BETONIARZ - zbrojarz
BETONIARZ prefabrykacji
MONTER wewnętrznych
instalacji budowlanych.
Kandydaci do 20 maja 1973 r. winni
złożyć w szkole:
— podanie o przyjęcie,
— wykaz ocen za II okres klasy VIII,
— świadectwo zdrowia,
— opinie szkoły podstawowej,
— życiorys,
— 2 fotografie.
Szczegółowych informacji udziela
sekretnariat szkoły. 3187-K1

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA
SKUPUJE SKLEP VERITAS
POZNAN, ul. Kantaka 10
PONADTO ZŁOM SREBRA SKUPUJĄ
SKLEPY „VERITAS”:
• Gniezno, ul. Tumskia 13
• Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
• Kalisz, ul. Garbarska 2 857-K2

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego
im. II Armii Wojska Polskiego w Poznaniu,
ul. Robocza 4
od 1 kwietnia br. codziennie oprócz soboty
od 9 do 12
PRZYJMUJE KANDYDATÓW
do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla
Pracujących — na rok szkolny 1973/74
W SPECJALNOŚCI:
— MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH,
— ŚLUSARZ - MECHANIK,
— GALWANIZATOR,
— MALARZ - LAKIERNIK,
— TOKARZ,
— KOWAL,
— ŚLUSARZ - SPAWACZ,
— MODELARZ - ODLEWNIK,
— FORMIERZ - ODLEWNIK,
— STOLARZ.
Niezależnie od poborów uczniowie otrzymują
następujące świadczenia:
— od pierwszego roku nauki bezpłatne bilety
kolejowe, opiekę lekarską oraz odzież
ochronną;
— od drugiego roku nauki deputat węglowy
wartości 165 zł miesięcznie i pełne umu-
ndowanie.
Kandydaci zgłoszą się do ZNTK, ul. Robocza
4, Dział Kadr, pokój nr 12.
Zakłady nie posiadają internatu. 3375-K1

Praca • Nauka
Potrzebna opiekunka do
8 miesięcznego dziecka
Osiedle Piastowskie 103
m. 19, tel. 706-46. 42339g
Pomoc domowa dochodzą
ca lub na stałe na do-
brzych warunkach potrze-
bną zaraz. Ul. Tomickiego
11a m. 1, tel. 71226. 33863g
Potrzebny spodniarz, ma-
rynarki, drugie miary.
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41925g.
Przyjmie ucznia w zawo-
dzie blacharza i lakierni-
sach samochodowych powyżej lat
16. Poznań, ul. Dąbrow-
skiego 183. 41830g
Paniencie z talentem do
malowania (na tkaninach)
zatrudnia. Poznań, Pszczel-
na 2. 41877g
Sprzedawczyni uczniwa
do sklepu konfekcyjnego
znająca szycie króć potrze-
bną zaraz. Adres wskaże
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 41901g.
Przyjmie opiekunkę do nie-
mowlęcia ewentualnie na
4 dni tygodniowo. Wino-
grady, Umółtowska 5. 41509g

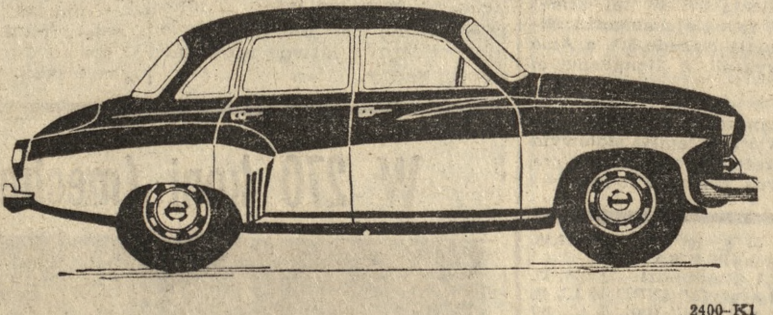
Potrzebna pomoc do języ-
ka polskiego, kl. I liceal-
na. Telefon 703-95, godz.
41537g
Blacharz samochodowy i
mechanik potrzebni. War-
sztat Nad Bogdanką 2. 42125g
Kobietę względnie męż-
czyznę do pracy w ogro-
dnictwie z ewentualnym
przuczeniem się zawodu
poszukuje Michałowicz —
Poznań, ul. Promienista
15. 42123g
Uczniów przyjmie, Wulkan-
izacja. Poznań, Górki 3.
tel. 660 857. 42112g
Ucznia przyjmie — laki-
ernia samochodowa Mosina
ul. Leszczyńska 25. 42157g
Czeladnik piekarski (mł-
szy) potrzebny (utrzyma-
nie) Mazurkiewicz Szamo-
tuły Rynek. 42153g
Przyjmie panią do 2-letnie-
go dziecka, z utrzyma-
niem osobny pokój, miej-
scość koło Poznania. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 41932g.
Kobiety przy produkcji
nabojów zatrudni Świer-
czewo, ul. Bruna 61. 41962g

Malarzy przyjmie. Donaj-
ul. Logi 20, Górczyn przy
petli tramwajowej tel.
660-885 od godz. 16. 42332g
Elektroinstalatorów, przy-
uczonych oraz uczniów
przyjmie. Wyspiańskiego
15a m. 11. 42322g
Malarzy przyjmie. Poznań
ul. Palacza 106 m. 5. 42273g
Lakiernia samochodowa,
Głogowska 279. przyjmie
uczniów do lat 18. 42185g
Przyjmie do pracy ka-
leńniczkę na cały wględ-
nie 1/2 etatu. Kalcetnictwo
Stefania Pawelczak. Po-
znań. Wrocławska 16. tel.
593-89. 42248g
Przyjmie kaletnika, Piek-
na 5. 42297g
Kupno • Sprzedaż
Kupię garaż blaszany. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 41897g.
Betoniarke mała, kupię,
wypożyczę. Tel. 461-24. 41545g
Kupię obraz (zniszczony).
Oferty Biuro Ogłoszeń
Poznań, Grunwaldzka 19
dla 937-K2

Taksometr Poltax nowy
spzdam Poznań. Dzier-
żyńskiego 27 m. 40. 41588
Spzdam pianino Pozna
Obornicka 43 m. 55. 41377
Okazyjnie sprzedam sy-
planie. Inżynierska 9 m.
1, tel. 568-75 wieczorem. 41384
Spzdam ziemniaki
wczesne sadzeniaki Jad-
wiśa Lis, Swadim, koło
Poznania. 41421g
Spzdam nóż elektrycz-
ny zagraniczny do tkan-
in. tel. 66-06-79. 39842g
Spzdam wózek dzieci-
cy spacerówkę. Poznań,
Kossaka 6 m. 4. 41634g
Spzdam zbiór znaczków
tel. 623-56. 41650g
Spzdam prasę hydrau-
liczną. Skórzewo, ul. po-
znańska 27. 41749g
Spzdam konia, wóz,
dwie platformy. Dąbrow-
skiego 543. 41748g
Garaż blaszany spzdam.
tel. 411-077. 41773g
Maszyny do podnoszenia
oczek z kartą gwarancyj-
na, igły automatyczne
wzór Uniwerso, ceny obni-
żone poleca Mechanika
precyzyjna Poznań. 27
Główna 5. 41795g
Spzdam skuter Lahabret
ta — nowy model, mało
używany. Poznań, Mickie-
wicza 6 m. 1. 41814g
Spzdam garaż blaszany.
Charoński, Wawrzyńska
45. 41366g
Spzdam młode nioski
10-tygodni. Adres: Mosi-
na, Kolejowa 4 m. 4. 41282g
Spzdam piec rękowy
typ RK-26 Zofia Makola
Golańcz Wlkp., ul. Rynek
10, pow. Wągrowiec. 41956g
Spzdam motocykl SHL
150 z silnikiem — 175, w
dobrym stanie. Poznań,
Bułgarska 42. 41965g
Spzdam 5 tysięcy karp
szparagów Marry Wa-
schington. Poznań —
Szczepankowo, Skibowa
15. 41972g
Motocykl SHL spzdam.
Puszczykowo, ul. Szkolna
1. 41997g
Perkusję spzdam, tele-
fon 641-79. 42032g
Spzdam ogród działko-
wy zadrzewiony z altaną
wodociągami, basenem.
Włda blisko tramwaju
atrakcyjny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
42031g.
Spzdam pasiekę 20 uli.
Szalağa, Dalewo, pow.
Srem. 42029g
Skajetery szczeniata ro-
dowodowe spzdam. In-
żynierska 9 m. 23, telefon
550-48. 42138g
Spzdam taksometr Pol-
tax 2 z gwarancją oraz
inne części nowe do Ze-
tora. Adres wskaże „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
42147g.
Spzdam balans ręczny
silny 50t w dobrym stanie.
Oferty. Jędrzejczak, Lesz-
no Wlkp., ul. Kanałowa
7. 42063g
Garaż blaszany rozbiara-
ny 6x6 na 2 samochody
blacha falista ocynkowa-
na tanio spzdam. Prze-
mysłowa 53 m. 2, telefon
339-94. 42084g
Spzdam SHL-175, ul. Bu-
kowa 8 m. 1. 42078g
Maszynę elektryczną do
szycia, różne meble, spr-
dam. Kanałowa 17 m. 3. 42133g
Sadzonki pomidorów —
spzdam. Rowiński, Lu-
boń, naprzeciw dworca. 42131g
Spzdam tanio pianino,
plyta metalowa. Telefon
333-84. 42129g
Spzdam ciężki motor —
MK-750. Poznań, ul. Płat-
kowska 47a za Lechicką. 42162g
Samochody
Spzdam Syrenę 104, stan
dobry Poznań, tel. 660-147
godz. 18-20. 42341g
Spzdam Syrenę 103 Po-
znań, Obornicka 43 m. 55.
41375g
Volkswagen 1300, nowy z
PKO lub Renault 10 rocz-
nik 1969. 35 tys. km. spr-
dam. Srem, tel. 249. 41435g
Spzdam Warszawę Com
bi mało używaną Dąbrow-
skiego 330. 42098g
MZ-150 nową spzdam,
telefon 431-74 od godz. 16. 42120g
Spzdam VW 1600 TL.
Parking, Kraszewskiego
10. 41947g
Spzdam Skodę 1000 MB
rok 1969 Poznań, ul. Jac-
kowskiego 44 m. 4, wtorek
godz. 15-17. 42197g
Kupię do remontu jak
najtaniej Warszawę M-20,
tel. 533-57. 41958g
Spzdam Warszawę 224,
mało używaną. Dąbrow-
skiego 322. 41991g
Spzdam samochód Wart
burg 353. Sienkiewicza 22.
garaż. 42145g
Samochód Fiat konto
PKO spzdam. Oferty
Prasa. Grunwaldzka 19
dla 41549g.
Spzdam samochód Wart
burg 353. od godz. 17-18,
tel. 675-876. 42002g

Pracownicy poszukiwani
Jednoczenie PKS Ośrodek Zmechanizowanych Obli-
czeń w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 III p. zatrudni w
charakterze pracowników umysłowych zaraz: z te-
nu m. Poznań i pow. poznańskiego —
— **OPERATORÓW maszyn dziurkujących —**
— **WYKSZTAŁCENIE niepełne średnie lub podstawowe**
— **OPERATORÓW maszyn licząco-analitycznych —**
— **wykształcenie średnie.**
W przypadku braku praktyki zawodowej na w/w
stanowiskach istnieje możliwość przyuczenia do za-
wodu.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Or-
ganizacyjno-Administracyjnym, pokój 312. 3265-K1
Biuro Projektowe - Technologiczne Przemysłu Ma-
szyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Bystra 7 — zatrudni
zaraz, względnie w terminie późniejszym:
INŻYNIERÓW o specjalności instalacje wod-
kan., c. o. i wentylacji, na stanowiska projek-
tantów i st. projektantów ze stażem pracy w
projektowaniu.
Płaca zasadnicza oraz premia wg stawek obowiąz-
ujących w Blurach Projektów.
Zgłoszenia przyjmuje Dział d/s Osobowych BPT
„Biprotech” Poznań, ul. Bystra 7. 3365-K1
Spółdzielnia Pracy „CINEMA” w Poznaniu, ul. Wro-
niecka 17 — zatrudni:
— **Z-CE KIER. Spółdzielni d/s techn. — wykształ-**
cenie wyższe techniczne i 3 lata praktyki lub
średnie techn. i 8 lat praktyki.
— **GL. TECHNOLOGA — wykształcenie wyższe**
techniczne i 3 lata praktyki, lub średnie techn.
i 8 lat praktyki.
— **KIEROWNIKA PRODUKCJI — wykształcenie**
wyższe techniczne i 3 lata praktyki lub średnie
techn. i 8 lat praktyki.
— **ST. TECHNOLOGA — wykształcenie wyższe**
techniczne i 2 lata praktyki lub średnie techn.
iczne i 4 lata praktyki.
— **ST. REF. EKON. d/s kontroli jakości — wykształ-**
cenie średnie techniczne 5 lat praktyki.
— **ST. REF. EKON. d/s bhp i p. poź. — wykształ-**
cenie średnie techniczne i 6 lat praktyki.
— **ST. REF. TECHN. d/s normowania — wykształ-**
cenie średnie techniczne i 6 lat praktyki.
— **ST. MECHANIKA — branży metalowej — wy-**
kształcenie średnie techniczne, 5 lat praktyki.
— **MISTRZA branży metalowej — wykształcenie**
zawodowe — dyplom mistrzowski i 4 lata prak-
tyki.
— **3 PRACOWNIKÓW fizycznych do prac magazy-**
nowo - transportowych.
— **TOKARZA — wykształcenie zawodowe oraz**
kwalfikacje w danej specjalności.
Podania z dokumentami, prosimy skierować pod
naszym adresem w Sekcji Kadr. 3325-K1
WSP „Transped” w Poznaniu, Stary Rynek 44 — za-
trudni zaraz na terenie m. Poznań oraz w Pobie-
dżach — pracę na jedną zmianę — prac. z terenu
m. Poznań i pow. poznańskiego:
— **MONTERÓW samochodowych,**
— **ELEKTRYKA samochodowego,**
— **PRACOWNIKÓW przeładunkowych do za i wy-**
ładunku wagonów,
— **KIEROWCÓW na samochody ciężarowe.**
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr, pok.
nr 25, WSP „Transped” Poznań, Stary Rynek 44. 3322-K1
Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastrono-
micznego — Zarząd w Poznaniu, ul. Wielka nr 26 —
przyjmuje natychmiast do pracy na stałe i okresowo
— **kandydatki na stanowiska:**
— **POMOCE KUCHENNICZYCH,**
— **POMOCE KUCHENNYCH,**
— **ZMYWACZEK.**
Praca dwuzmianowa, wynagrodzenie wg układu
zbiorowego pracy pracowników handlu wewnętrznego.
Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają w go-
dzinach od 10-13 Działy Spraw Osobowych Oddzia-
łów PPG:
— **Oddział Restauracji — Poznań, ul. Kramarska 1,**
telefon 539-34;
— **Oddział Kawiarni i Barów Miecznych — Poznań,**
ul. Ratajczaka 18 (Pasaż Apollo), telefon 551-84.
2380-K1
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego
Zakład Transportu Przemysłu Mięsnego w Poznaniu,
ul. Hawelańska — zatrudni natychmiast w nowo wy-
budowanej bazie transportu, następujących pracow-
ników:
— **KIEROWCÓW samochodowych z I lub II kat.**
prawa jazdy,
— **MONTERÓW samochodowych — w tym monte-**
ra samochodowego z prawem jazdy I lub II kat.
do obsługi wozu technicznego — oraz
— **4 KIEROWCÓW samochodowych na 1/2 etatu.**
Zapewnia się bardzo dobre socjalne warunki pracy.
Dojazd do pracy autobusem nr 67, wzgl. 51.
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje komórka
kadr.
Informacje telefoniczne pod nr 512-31, wewn. 18. 3337-K1
— **ŚLUSARZY, HARTOWNIKÓW, FREZERA, ELEK-**
TRYKA I STOLARZA — zatrudni natychmiast
Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototypowy
PIMR w Poznaniu, ul. Staroleka 31. 3334-K1
Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemys-
łowego nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 — przy-
jmie na okres od 5 czerwca do 31 sierpnia 1973 r. do
prac w Ośrodku Wczasów Pracowniczych nad morzem
w Mrzeżynie, 14 km od Kołobrzeg:
— **SZEFA KUCHNI,**
— **POMOCE KUCHENNE,**
w Ośrodku Kolonijnym w Swinoujściu — od 15 czer-
wca do 31 sierpnia 1973 r.
— **KUCHARKE,**
— **POMOCE KUCHENNE.**
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu
w oparciu o układ zbiorowy pracy w bud.
Oferty i zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia i Płac
PPBP nr 1 Poznań, ul. Ratajczaka 46, p. 16. 3332-K1
Hurtownia Artykułów Metalowych w Poznaniu, ulica
Szewska 16 — zatrudni zaraz:
— **ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Sprzedaży**
Narzędzi.
— **ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Sprzedaży Ar-**
tykułów Instalacyjno-Sanitarnych —
wymagane wykształcenie wyższe - ekonomiczne,
prawnicze lub techniczne i 4 lata praktyki w
handlu, względnie średnie - ekonomiczne lub
techniczne i 8 lat praktyki w handlu.
— **OPERATORKE maszyn do księgowania —**
wymagane wykształcenie średnie i rok prakty-
ki w księgowości.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla przemy-
słu metalowego.
Zgłoszenia przyjmuje sekcja ekonomiczna Hurt.
Art. Metal. w Poznaniu, ul. Szewska 16, pokój 17,
tel. 558-76, wewn. 81. 3344-K1
Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne Telekom —
Telekra Poznań, ul. Bułgarska 67/73 zatrudni zaraz:
— **TECHNIKÓW staloprodukcji,**
— **TECHNIKÓW MECHANIKÓW - TECHNOLOGÓW**
— **INŻYNIERÓW - ELEKTRONIKÓW,**
— **TECHNIKA budowlanego,**
— **ŚLUSARZY remontowych,**
— **STOLARZY,**
— **ŚLUSARZY,**
— **ELEKTRYKA,**
— **GALWANIZERA,**
— **KOBIETY wzgl. MĘŻCZYZN do prac porządko-**
wych.
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla
Przemysłu Metalowego. 3372-K1
Wojew. Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kana-
lizacyjnych w Poznaniu, ul. Chudoby 24, tel. 593-48,
zatrudni zaraz: z terenu woj. poznańskiego z wyłą-
czaniem miast i pow. poznańskiego
— **2 TECHNIKÓW instalacji sanitarnych na stano-**
wiska mistrzów budowy.
Praca na terenie wojew. poznańskiego. Zapewnia-
nie zakwaterowania. Wynagrodzenie wg układu zbio-
rowego pracy w budownictwie. 3318-K1
Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki” w Poz-
nanu, ul. Marchlewskiego 100/112 zatrudni następu-
jących pracowników:
— **INSTRUKTORA księgarskiego.**
— **Wymagane średnie wykształcenie,**
— **2 INWENTARYZATORÓW.**
— **Wymagane średnie wykształcenie,**
— **SPRZEDAWCÓW do księgarń.**
Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne przy-
jmuje Sekcja Kadr i Szkolenia, p. 17 — tel. 540-07. 3266-K1

„MOTOZBYT”
POZNAŃ - ANTONINEK
ul. Goryslawa 9, telefon 734-81
ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z USŁUG
STACJI OBSŁUGI SAMOCHODÓW
• w Poznaniu - Antoninku, ul. Goryslawa 9 — tel. 734-81
— w godz. 6.30—14.30
oraz PUNKTÓW USŁUGOWO - HANDLOWYCH
• w Trzeczanie, ul. Gen. Sikorskiego 81 — tel. 672
— w godz. 6.30—14.30
• w Jarocinie, ul. Poznańska 28 — tel. 697
— w godz. 6.30—14.30
• w Turku, ul. Uniejowska 28 — tel. 47-18
— w godz. 6.30—14.30
które dysponują pełnym asortymentem części zamiennych
i akcesoriów — w tym ogumienia i akumulatorów
do samochodów i pojazdów jednośladowych.
STACJE OBSŁUGI SAMOCHODÓW znajdujące się w tych
Punktach — wykonują następujące prace:
— wymiana akumulatorów zużytych na nowe ładowane, do wszy-
stkich typów samochodów osobowych,
— wymianę opon i wyważanie kół,
— pełną diagnostykę silników przy pomocy urządzenia elektro-
nicznego,
— sprawdzanie i regulację prawidłowości ustawienia kół oraz
światel reflektorowych,
— montowanie reflektorów halogenowych, dalekosiężnych i prze-
ciwmgiełnych,
— naprawy rozrządów samochodów marki „Fiat 125P” i „Skoda”,
— zakładanie pokrowcy importowanych na siedzenia do samo-
chodów osobowych,
— poszerzone naprawy samochodów marki „Trabant”, „Zastawa”
z wymianą nadwozi włącznie.
ZAPEWNIAMY FACHOWĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĘ.



2400-K1

Przyjmie ucznia i wyko-
nczarke krawiecką. Krań-
cowa 79. 41587g
Potrzebna chałupniczka —
szycie koszul. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 41386g.
Paniencie do pomocy w
zakładzie fryzjerskim —
szyje koszuł. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 41386g.
Ogrodnik specjalista, po-
dejmie pracę z mieszka-
niem. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 41392g
Ucznia do zawodu tapi-
cerskiego, powyżej lat 16,
przyjmie. Wrocławska 25.
41430g
Pilnie pomoc domową, na
stałe przyjmie. Warunki
bardzo dobre, oddzielny
pokój. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 41675g
Pracownicę do plisowa-
nia z umiejętnością szycia
na maszynie — przyjmie.
Firma „Haftopolis”, Mylna
24. 41693g
Przyjmie zmywaczki do ka-
wiarni. Puszczykowo, Po-
znańska 5. 41787g
Dochodząca, do prac do-
mowych i sprzątania, po-
trzebna. Tel. 702-50. 41799g
Ślusarz potrzebny. War-
sztat, Krauthofera 13. 41370g
Przyjmie pracę na tak-
sówce. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 41312g
Przyjmie pracownika na
gospodarstwo rolne. Ho-
derny, Bnin, ul. Błażejow-
ska 29. 40904g
Dziwiarkę do robienia
swetrów (anilana) — po-
szukuje pracownika. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 40618g.
Potrzebna opiekunka do
pótrocznego dziecka na
stałe referencje. Izabella
Kuś 00-388 Warszawa, ul.
Dobra 18/20 m. 34. 42264g

Pracownika i oborowego
do zmechanizowanego gos-
podarstwa przyjmie. Wa-
runki dobre. J. Majchrzy-
ki Dominowo, pow. Sro-
da. 41938g
Młode pracownice przy-
jmie. Adres wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
41986g.
Pomoc domowa dochodzą
ca lub na stałe potrze-
bną. Poznań, Garbary 5
m. 3. 41992g
Blacharzy - dekarzy po-
mocników dekarzskich
przyjmie. Wieżowa 23 po
godz. 16. 42010g
Uczeń kuźniczy ukon-
czony 18 lat poszukujemy.
Puszczykowo, telefon 199.
42089g
Zatrudnię emeryta przy
hodowl kur, Poznań, Wi-
noigrady 118. 42055g
Potrzebny piekarz cukier-
nik najchętniej mistrz ul.
Garbary 65 godz. 17-18.
42101g
Robotników budowlanych
zatrudnie. Poznań, ul. Wa-
werska 13a, po godz. 16.
42107g
Pomoc domowa potrzeb-
na. tel. 672-954 Wojskowa
13d m. 15. 42108g
Uczennica fryzjerska i fry-
zjer męski potrzebni
Gwardii Ludowej 27. 42115g
Kto przygotuje gruntow-
nie z języka polskiego do
egzaminu wstępnego na
studia. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 41705g
Korepetycji z matematy-
ki, fizyki udziela student
tel. 598-75. 42064g
Przyjmie blacharza samo-
chodowego. Osiedle Ple-
wiska, Laskowa 21, Juni-
kowo. 42318g

Kupię 200 młodych kurek.
Dzwonić w poniedziałek,
tel. 450-17. 41372g
Okazja! Wzmocniacz tran-
zystorowy HiFi stereo 50
+ 50 Watt z kolumnami
lub zestaw stereo „Sinfonia”
— sprzedam. Telefon
716-73. 41921g
Urządzenie ogrzewcze na
ropę kupię. Puszczykowo
tel. 199. 42090g
Palniki na ropę do c.o.
spzdam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
42351g.
Grzejniki centralnego o-
grzewania wykonuje Po-
znań — Staroleka, ul.
Orlat 17, tel. 741-23. 39248g
Sadzonki pomidorów Po-
tenat. sadzonki salaty
spzdam Zarzeczny. Ra-
dziejewo, pow. Poz

Komunikaty

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego ZNTK Poznań informują, że dnia 11 kwietnia br. o godz. 17 w klubie ZZZK ul. Robocza 4, organizują **ZEBRANIE INFORMACYJNE** dla rodziców i kandydatów do przyzakładowej Szkoły Zawodowej.

W zebraniu wezmą udział przedstawiciele Dyrekcji Zakładów i Dyrekcji Szkoły.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych. 3392-K1

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, Zakład Gazowniczy w Lesznie podaje do wiadomości wszystkim odbiorcom gazu zamieszkałym w Gostyniu przy ul. ul. Przemysłowa, XV-lecia Polski Ludowej, Nowotki, Willowej, Hutniczej, Polnej i Mostowej, że w dniach 9 i 10 kwietnia br. **PRZYSTĘPUJE DO ZAMIANY DOTYCHCZASOWEGO GAZU MIEJSKIEGO** na gaz ziemny zaopasowany.

Gaz ziemny zaopasowany charakteryzuje się:

- większą kalorycznością,
- mniej widocznym płomieniem,
- brakiem składników trujących,
- odmiennym zapachem,
- mniejszą prędkością spalania.

Gaz ziemny zaopasowany należy zapalać zapałkami po uprzednim ustawieniu naczyń na ruszcie (nie zaleca się korzystania z iskrowników).

UWAGA!

W przypadku stwierdzenia ułatniania się gazu, odrywania płomienia od palnika lub innych zakłóceń w pracy urządzenia gazowego należy:

- zamknąć kurek odcinający przed gazomierzem,
- powiadomić bazę ekipy przestawiającej zlokalizowaną przy skrzyżowaniu ul. ul. Przemysłowa i XV-lecia Polski Ludowej,
- nie korzystać z oświetlenia elektrycznego, dzwonków i innych iskrzących urządzeń elektrycznych,
- gdy jest możliwe, dobrze przewietrzyć mieszkanie.

Do czasu przybycia monterów nie wykonywać żadnych czynności przy instalacji gazowej.

ZABRANIA SIĘ:

- używania światła otwartego (jak lampy naftowe, świece itp.) w piwnicach,
- zrywać plombę z urządzeń zapłombowanych,
- pozostawiać czynne urządzenia gazowe bez nadzoru.

Dyrekcja Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa Zakład Gazowniczy — Leszno. 3350-K1

Pracownicy poszukiwani

Elektrociepłownia Poznań II w Budowie Poznań, ul. Gdynia 54, zatrudni zaraz:

- 3 **ROBOTNIKÓW** do brygady transportowo-wyładunkowej
- **ROBOTNIKA** do prac gospodarczo-placowych
- **MONTERA** samochodowego posiadającego prawo jazdy kat. II
- **MAGAZYNIERA** — wykształcenie średnie zawodowe, zasadnicze zawodowe.

Blizszych informacji udzieli Wydz. Kadr i Zatrudnienia Poznań, ul. Panny Marii 2. 3380-K1

Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa w budowie w Obornikach (zakład kat. „A”) zatrudni:

- **KIEROWNIKA** Działu Finansowego,
- **KIEROWNIKA** Działu Księgowości.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 3 lata praktyki w księgowości lub średnie ekonomiczne i 7 lat praktyki w księgowości. Wskazana znajomość księgowości przemysłowej.

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy dla przemysłu metalowego.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować na adres: Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa — w budowie — w Obornikach Wlkp., ul. Powstańców Wlkp. 53.

Reflektuje się tylko na kandydatów z terenu województwa poznańskiego, z wyłączeniem miasta Poznania i powiatu poznańskiego. 643-K2

Zakłady Metalurgiczne „POMET” w Poznaniu, ulica Krawiecka 12, zatrudnia zaraz:

- **TOKARZY** lub do przyręczenia w zawodzie tokarza.
- **FREZERÓW** — do przyręczenia w zawodzie frezera.
- **SPAWACZY** elektrycznych i acetylenowych,
- **FORMIERZY**,
- **ZAŁEWACZY**,
- **MURARZY**,
- **SLUSARZY**,
- **MŁOTKARZY**, OCZYSZCZACZY,

— oraz **PRACOWNIKÓW** niewykwalifikowanych do pracy w odlewniach i transporcie wewnętrznym.

Warunki pracy i płacy wg stawek w odlewnictwie, do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 720-81, wewn. 213 i 317.

Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 19 oraz autobusami linii nr 70, 72 i 73. 2784-K1

Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Moda” w Poznaniu — zatrudni:

- **KRAWCÓW** miarowych — kraw. ciężkie w Zakładach Usługowych,
- **KRAWCÓW** — kraw. lekkie w Zakładach Usługowych,
- **UCZNIÓW** w naukę zawodu — chłopców.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Dział Kadr, przy Starym Rynku 95/96, tel. 537-61. 2874-K1

Poznańskie Zakłady Zielarskie „HERBAPOL” — zatrudnia zaraz pracowników (mężczyzn) na stanowiska:

INSPEKTORÓW KONTRAKTACJI I SKUPU — na terenie woj. poznańskiego.

Wymagane wykształcenie średnie rolnicze ewent. ogrodnicze i odbyty staż pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr PZZ „Herbapol” Poznań, ul. Towarowa 47/51, pokój 15. 2750-K1

Samochody

Volkswagen 1500 A — sprzedam. Tel. 67-35-51, po godz. 13. 42212g

Okazja, Syrenę 104, sprzedam. Tel. 326-47, od 16. 42015g

Sprzedam Skodę 1000 MB, rok produkcji 1968. Ewa Jezierska, Partyzancka 3B m. 6, 61-495 Poznań, tel. 303-841, godz. 17-19. 42006g

Syrenę 104 — sprzedam. Tel. 716-88. 42041g

Sprzedam Skodę 1200 Combi, na chodzie. Poznań — Rycerska 17 m. 1. 42040g

Sprzedam okazjynie Syrenę 104, Przeźmierowa, ul. Rynkowa 62. 42036g

Dobry Syrenę 103, tanio sprzedam. Osiedle Mani-festu Lipowego 41 m. 10, po godz. 17. 42053g

Sprzedam Skodę 1000 MB, 1969 r., stan idealny. Tel. 624-58, po godz. 17. 42049g

Sprzedam Warszawę górnozaworową, taksometr. Piątkowo, Obornicka 28. 42057g

Sprzedam korzystnie Wartburga, rok budowy 1960. Poznań, ul. Opalenicka 23 po godz. 17. 42076g

Sprzedam Warszawę M-20, po remoncie. Grudzień 109, godz. 12 do 16. 42122g

Sprzedam Warszawę M-20, Poznań, Staroleka, Zorska 18. 41731g

Sprzedam Zastawę 750, Grobla 16 od 17-19. 41918g

Sprzedam Warszawę M-20 Władysław Kaczmarek Mochy 207, pow. Wolsztyn. 41917g

Skoda Octavia sprzedam. Osiedle Wielkiego Października 8E m. 50. 41822g

Wolę sprzedam ceną 50 tys. Informacja tel. 305-10. 41843g

Sprzedam Moskwicz 408, przebieg 70.000 km, skuter Lambrette Li 150. Poznań, Senatorska 5, po godz. 18. 41840g

Sprzedam Moskwicz 408, tel. 743-34, po 16. 41839g

Volkswagen 1200 sprzedam. Tel. 672-528 w godz. 19-20. 41835g

Samochód Warszawa M-20 sprzedam, ul. Półwiecka 9. 41844g

Korzystnie sprzedam Syrenę 102, Poznań, Skryta 1 m. 1b. 41887g

Sprzedam słoń na ropę Magirus 6 cyl. w idealnym stanie. Stęszew, ul. Poznańska 6. 41532g

Sprzedam Warszawę 223, rok 1968, Poznań, Niedziałkowskiego 26 m. 2. 41892g

Spiesznie sprzedam Żukę na korzystnych warunkach stan dobry. Kazimierz Walczak, Ruskowo, pow. Środa Wlkp. 41909g

Sprzedam samochód Citroën prod. 1950, stan dobry. Koziegłowy, Poznańska 8. 41908g

Volkswagen furgon 1500, 65 rok, 88.000 zł. sprzedam. Parking, ul. Strzelecka tel. 526-44, godz. 16-18. 41911g

Sprzedam Flata 125 p — 1300, rocznik 1971, przebieg 20 tys. Informacje Leszno, tel. 46-49 w godz. 16-20. 359p

Sprzedam Warszawę 204, 223, taksometr, parking przy dw. zachodnim 8 IV. i 9. IV. godz. 16-18. 41589g

Sprzedam Syrenę 104, tel. 406-67. 41893g

Sprzedam Volkswagena 1600 TL, tel. 532-17. 41530g

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 1971, Osiedle Wielkiego Października 12 m. 117, godz. 17-19. 41599g

Sprzedam nową Syrenę 105, tel. 516-30 po godz. 18. 42277g

Zastawa stan idealny sprzedam. Ogładać Mostowa 25, od 16. 42353g

Wartburg 353 sprzedam. Ogładać parking Dworzec Zachodni godz. 14-18. 42342g

Samochód Skoda 100 S, 1970 r. sprzedam. Oferty tel. 474-28. 42331g

Sprzedam Warszawę nową typ. Jeżycka 29. 42298g

Syrenę 104, sprzedam 1971 r. tel. 738-22, po 16. 41412g

Syrenę 104 (1971) sprzedam. Tel. 713-53, po 18. 41637g

Sprzedam Warszawę górnozaworową rok prod. 1971, tel. 656-77, w godz. 18-20. 41656g

Moskwicz 408, rok 69, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41651g.

Sprzedam Syrenę 104, Wołyńska 4 m. 1. 41676g

NSU Prinz 1000S koniec 67, sprzedam, tel. 672-546. 41669g

Zastawę 750 kupię, tel. 411-871. 41685g

Syrena 104, bardzo dobry stan. Pogodna 28, godz. 16-19. 41759g

Sprzedam Flata 125p seria włoska 1300 ccm Poznań Klonowicka 4 m. 6, tel. 660-367, po 16. 41751g

Sprzedam Skodę 1101 Poznań, Rawicka 59, od godz. 17. 41367g

Syrenę 102 w dobrym stanie sprzedam Kościół, Pelikan, ul. Kościółska 15. 41334g

Syrenę w bardzo dobrym stanie 70 rok. 27 tys. km. cena 60.000. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41314g.

Sprzedam tanią Lambrettę 150 Ld, Poznań, ul. Czerwona 13 — Warszawskie Osiedle. 41321g

Sprzedam „Zastawę 750” w dobrym stanie. 7b. Gółstwiński. Nowy Tomisz. Wąłki Młode 5, tel. 774. 41320g

Sprzedam samochód Syrenę 104, tel. 462-70, po godz. 16. 40452g

Lokale

Poszukuję pokoju z umeblowaniem, łazienką, telefonem, w rejonie Jeżyca. 30 szenia: tel. 442-16. 42088g

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe, komfortowe 2 pokoje, przynależności, 75 m², przy placu Wolności, lub spółdzielcze — na 2-pokojowe c. o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41935g.

Wynajmę pokój, używalności, kuchni, Wilda, malżeństwu, członkom spółdzielni, na 2 lata. Płatne z góry. Libelta 14 m. 1. 41955g

Sprzedam mieszkanie wyłączone, własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41980g

Przyjmę na pokój panów (umowa z przedsiębiorstwa), Junikowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42046g.

Kupię spiesznie mieszkanie spółdzielcze własnościowe M-4. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41821g.

Przyjmę na pokój. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 42254g.

Pana pracującego — na wspólny pokój. Wiosenna 16. 41967g

Pokój wynajmę, panienkom pracującym. Grodzka 14. 42079g

Zegarmistrz poszukuje 10 kału, miejscowości obojętnej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 40331g.

Zamienię samodzielne 3 pokoje, piętro na 2 pokoje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41477g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, łazienka 46 m², c.o., telefon, 1 p. przy Pl. Wolności na większe z telefonem, śródmieście centrum Jeżyca lub Łazarza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41398g.

Pracownik kliniki — kobieta poszukuje pokoju umeblowanego na okres do roku w centrum lub pobliżu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41418g.

Samodzielne mieszkanie pokój z kuchnią zamienię na większe, ul. Sadowa 3 m. 1 (Winogrady). 42317g

Wynajmę pokój małżeństw. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41418g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon kom fort, kwaterunkowe na mieszkanie M-3, nowe bu downictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41418g.

Samodzielne mieszkanie pokój z kuchnią zamienię na większe, ul. Sadowa 3 m. 1 (Winogrady). 42317g

Poszukuję pokoju dla młodej osoby z małym dzieckiem na rok, blisko Grunwaldzkiej (do chwili uzyskania mieszkania spółdzielczego), ewentualnie płatne za pół roku z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41763g.

Przyjmę na pokój 2 panienki pracujące. Leszczyńska 111. 41362g

Mieszkanie komfortowe, dwupokojowe w nowym budownictwie, kwaterunkowe, zamienię na trzy pokoje lub większe kwaterunkowe lub spółdzielcze, tel. 208-63. 41330g

Małżeństwo poszukuje pokoju. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41311g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje umeblowanego mieszkania. Władomostki 425-26, godz. 8-15. 41153g

Mieszkanie spółdzielcze własnościowe M-3 spiesznie kupię. Tel. 656-86 lub Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dia 41552g.

Okazja — sprzedam z wolnym mieszkaniem — w centrum Ostrowa Wlkp. Wiadomość: telefon nr 46-71, Ostrow Wlkp., po godz. 14. 42060g

Oddam w dzierżawę 1 ha ziemi z ogrodem, peryferie Poznania. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42062g.

Sprzedam połowę budynku mieszkalnego, wyłączone, garaż, ogród. Poznań — Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42085g.

Wolny dom jednorodzinny, ogród, przy Poznaniu — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42102g.

Sprzedam dom i 7 ha ziemi, Pustachowa k/Gniezna, Marcin Kozłowski. 368p

Sprzedam w Szamotułach dom jednorodzinny 6 izb, 4 wolne, zabudowania gospodarcze na działce 700 m². Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 354p.

Kupię działkę w Poznaniu pod dom bliźniaczy, atrakcyjnie położoną, pełne umeblowanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41889g.

Kupię parcelę pod budowę przy Botaniku. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41490g.

Sprzedam dom z ogrodem blisko dworca w Półdziskach. Zielona 1. Cena do uzgodnienia. 41513g

Sprzedam sad 0,60 ha z możliwością zabudowy pod Poznaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41549g.

Sprzedam domek gospodarczy Poznań — Piątkowo, Makowa 1 przy Umultowskiej. 41399g

Osiedle warszawskie, działki wolności — sprzedam działkę z pokojem, kuchnią, korytarzem, ogrodem, dobra ziemia. Poznań, Główna 37 m. 2. 42180g

Polowę domu wyłączonego wraz z murowanymi budynkami pomocniczymi oraz działką 2500 m², sprzedam w Kłodawie, pow. Koło. Mieszkanie komfortowe, wolne po kupnie. Władomostki: Kłodawa, ul. Warszawska 87, przy mlynie. Niedziela 15 kwietnia, godz. 11-17. 42045g

Stanisława Adamska z domu Ganske wdowa po powstańcu wielkopolskim

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1973 r. o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 129a m. 18. 42343g

Przeźmierowo ogrodnictwo budowlana 3000 m², blisko szosy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41466g.

Sprzedam działkę pod budowę bliźniaczą, Modlińska 21 m. 23. 41691g

Sprzedam dom jednorodzinny z urządzeniami do kwaszenia ogórków i kapusty — mieszkanie wolne. Bnin, pow. Śrem, woj. poznański, ul. Świerczewskiego 17. 41699g

Pan, który chce poznać panią pod 50, wysoka, nie zaleźna, z mieszkaniem — proszony jest o ofertę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42086g.

Właściciel, posiadający warsztat rzemieślniczy, powiecie poznańskim, posłubi panienkę młodą, uczciwą, inteligentną, niepalącą, wzrostu wyższego. — Szczegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42087g.

Matrymonialne

Przeźmierowo ogrodnictwo budowlana 3000 m², blisko szosy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41466g.

Sprzedam działkę pod budowę bliźniaczą, Modlińska 21 m. 23. 41691g

Sprzedam dom jednorodzinny z urządzeniami do kwaszenia ogórków i kapusty — mieszkanie wolne. Bnin, pow. Śrem, woj. poznański, ul. Świerczewskiego 17. 41699g

Pan, który chce poznać panią pod 50, wysoka, nie zaleźna, z mieszkaniem — proszony jest o ofertę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 42086g.

Właściciel, posiadający warsztat rzemieślniczy, powiecie poznańskim, posłubi panienkę młodą, uczciwą, inteligentną, niepalącą, wzrostu wyższego. — Szczegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42087g.

Matrymonialne

ZAWIADAMIA SIĘ P.T. KLIENTÓW

O POŁĄCZENIU Z DNIEM 1 KWIETNIA 1973 R.

PRZEDSIĘBIORSTW

MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego i Chemicznymi

w Poznaniu

oraz Woj. Przeds. Hurtu Art. Gosp. Dom. „ARGED”

w Poznaniu.

Połączone przedsiębiorstwa przyjęły nazwę:

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO „ARGED” — W POZNANIU

— z siedzibą dyrekcji — przy ul. Czerwonej Armii 46/50
— nr kodu pocztowego 61-807,
— tel. centrali 622-51;

— oraz pionów handlowych — przy ul. Strzeszyńskiej 37
— nr kodu pocztowego 60-479,
— tel. centrali 460-11.

— Konto bankowe — NBP IV O/M Poznań 1231-6-4081.

3293-K1

Przetargi

Poznańskie Zakłady Papiernicze Poznań, ul. Płaskowa 4/5 ogłasza **PRZETARG NIEOGRODZONY**

